Nr. 85. Dnia 26 marca. Niedziela. Dnia 14 (26) marca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawshiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

Dziś.	Ludgera Bisk.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 3.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 59 r.	Czwartek:	*Wielki*. Kwiryna M.
Poniedz.:	Lidji i Ruperta.	Zachód „ „ 6-ej „ 12	Zachód „ „ 9 „ 35 w.	Piątek:	*Wielki*: Balbiny P.
Wtorek:	Doroteusza M.	Długość dnia godzin 12 „ 6	Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 8 (st. 8 c. 4).	Sobota:	*Wielka*: Teodory M.
Środa:	Cyrjaka Djakona.	Przybyło „ 4 „ 28	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2°.	Niedziela:	**Wielkanoc**. Franc.

Redakcja, Administracja i Drukurnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon admininistr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bohdana bł., jutro Krzesława.

Zgromadzenia: Doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa muzycznego. (Lokal Towarzystwa w gmachu teatralnym—12 w południe.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem., w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert Antoniny Szumowskiej. (Sala ratuszowa—1 po południu.)

Widowiska: Obrazy niknące p. Lenoira w połączeniu z koncertem p. Fehér Poldi i pani Grünfeld. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś przedstawienie na dochód ochrony mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich w Warszawie: koncert orkiestry wojskowej, „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem panny Augustyny Cruz i p. Oktawjusza Nouvelli'ego) oraz „Pan Twardowski" (akt 2-gi—z udziałem panny Marji Petipa i p. Alfreda Bekefi); jutro „Aida" (z udziałem pań: Kazimiery Hellerówny i Libji Drog oraz p. Oktawjusza Nouvelli'ego);— Rozmaitości: dziś „Już go mam!"; jutro „Fredzio";— Mały: dziś „Wujaszek Alfonsa" oraz „Podróż na Wschód"; jutro „Wesoła dwójka". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 10258 rs. 40 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu, wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Przeciwko lichwie.

Niedawną była epoka, w której wierzono i głoszono, że bezwzględna wolność rozwoju stosunków ekonomicznych jest najlepszą rękojmią ich udoskonalenia, że wszelka interwencja władzy prawodawczej, dążąca do uregulowania rzeczonych stosunków, jest nietylko bezowocnym, lecz wręcz szkodliwym zamachem, i że dość jest całą działalność gospodarczo-społeczną uwolnić zupełnie od krępującego ją powijaka prawodawczych ograniczeń, a pod ożywczem tchnieniem bezwzględnej swobody niechybnie dla ludzkości zakwitnie wiek złoty.

Zabrzmiały echem tej wiary i nauka. i polityka, i prawodawstwo.

Wkrótce też wolność ekonomiczna przestała być niedoścignionym ideałem i wcieliła się szeroko w życie gospodarcze. Wcielenie to atoli oczekiwanych pomyślnych skutków nie przyniosło. Przeciwnie, na ekonomicznej niwie tem bujniej rozpleniły się chwasty wyzysku. Nastąpiło rozczarowanie. Przekonano się, że bezwzględny liberalizm ekonomiczny jest poniekąd uprawnieniem nadużyć ekonomicznych na szeroką skalę i że słynne jego hasło: „Pozwólcie działać!" w przekładzie na język praktyki życiowej nazbyt często znaczy: „Pozwólcie silnym gnębić, a słabym cierpieć i umierać!..."

Naturalnym tego wynikiem była reakcja poglądów. I oto, zamiast sławionej poprzednio zasady bezwzględnej wolności ekonomicznej, zrodziło się przeświadczenie o słuszności i potrzebie interwencji prawa i państwa w dziedzinie stosunków ekonomicznych.

Zwrotu tego teraz właśnie jesteśmy świadkami. Ujawnia się on zarówno w myśli społecznej, jako też w działalności prawodawczej; ujawnia coraz dobitniej, sięga coraz głębiej i coraz szersze obejmuje kręgi.

Jednem z wydatniejszych ogniw owego łańcucha prawno-ekonomicznej reakcji jest kwestja poglądów współczesnych na procent i lichwę, tudzież na stanowisko, jakie względem nich może i powinien zająć prawodawca,—kwestja, która u nas ma w danej chwili znaczenie doniosłej sprawy bieżącej, z powodu podjętych od dość dawna z ramienia ministerjum sprawiedliwości prac przygotowawczych do projektu ustawy przeciwko lichwie.

Na innem miejscu i w innym czasie postaramy się uprzytomnić czytelnikom podstawy i cele rzeczonego projektu. *Dziś* natomiast śpieszymy zaznaczyć ukazanie się w prawodawstwie u nas obowiązującem osobnej ustawy, która w danej chwili przeszła dość niepostrzeżenie, a która przecież, będąc niby pierwszą kartą nowej księgi ustaw przeciwko lichwie i tworząc wyraźną ze strony prawodawcy zapowiedź ścigania tejże na drodze karnej, na szczególną zasługuje uwagę.

Ustawą, o której mowa, jest Najwyżej zatwierdzona w dniu 18 (30) czerwca, a ogłoszone dnia 19-go sierpnia r. z. Zdanie rady państwa „O ustanowieniu odpowiedzialności za umowy lichwiarskie przy skupie zboża od włościan". (Zbiór praw i rozporządzeń rządowych z r. 1892-go nr. 78—pozycja 858).

Lubo, jak o tem tytuł rzeczonej nowelli prawodawczej poucza, ściga ona lichwę pod jedną tylko postacią, mianowicie, przy umowach o nabywaniu zboża, ale nie mniej treść jej daje znamienne wskazówki co do kierunku, jaki widocznie obrać zamierzono względem lichwy w ogóle w projektowanej prawodawczej z nią walce.

Oto w przekładzie dosłownym osnowa pomienionej ustawy z dnia 18-go czerwca 1892 r.:

„Ten, kto zajmuje się skupem zboża od włościan, za nabycie od tychże po cenie nadmiernie nizkiej zboża na pniu, w snopach lub w ziarnie, jeśli przy zawarciu umowy świadomie z nader uciążliwego położenia sprzedawcy skorzystał, ulegnie za pierwszym razem aresztowi na czas do 3-ch miesięcy, a za drugim razem i w razach następnych zamknięciu w wieży na czas od 1 do 6 ciu miesięcy. Prócz tego na nabywcę wkłada się obowiązek dopłacenia sprzedawcy różnicy pomiędzy uiszczoną przezeń temuż kwotą a istotną ceną nabytego zboża. Przepis powyższy nie ma zastosowania przy nabywaniu zboża od włościan na targowiskach, jarmarkach i w innych miejscach do handlu przeznaczonych, gdy następuje niezwłoczne wydanie przytem kupcowi nabytego przezeń zboża."

Jak widzimy z powyższego tekstu nowej ustawy, wprowadza ona pojęcie przestępstwa *sui generis*, polegającego na wyzysku sprzedawcy przez kupującego przy nabywaniu zboża, i nieznanego podotąd nietylko prawodawstwu u nas obowiązującemu, lecz i prawodawstwom zagranicznym, które lichwę jedy-

66)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Szczęściem dla niego, ciotka, u której dawniej stracił zupełnie łaski, słyszała o zdobytym miljonie. To go uratowało.

— Zamiast się awanturować, opalać, a pewno i dziczeć, należało mnie słuchać. Dobrze, żeś się dokopał fortuny. A gdybyś się nie dokopał, byłbyś zgubiony. Z życiem i przyszłością nie żartuje się! Tem więcej, gdy kto dźwiga takie nazwisko, jak ty, i ma dla niego wielkie obowiązki.

Zygmunt pochylił głowę na znak, że się korzy przed logiką kobiety, dźwigającej z godnością to samo, co i on nazwisko...

— Cóż myślisz dalej?

— Odkupić rodzinny majątek i ożenić się. Gdybym o czem innem myślał, nie przestąpiłbym progu tego domu, nie śmiałbym.

Ciotka wzruszona pocałowała go w czoło, na znak swej łaski.

Harmonja zapanowała.

— Nigdy nie zwątpiłam o tobie. Drżałam o nazwisko nasze, lecieliśmy w przepaść zapomnienia. Myślisz odkupić cały majątek?

— Racz sobie ciocia przypomnieć, że majątek nasz zaczął się zmniejszać na początku XVIII-go wieku. Chcąc go wykupić, należałoby odrazu rzucić pięć miljonów.

— Prawda—odparła—a ty zaledwo masz miljon.

— Niecały, dopiero spodziewam się, że go będę miał.

— To już mniejsza, dość, że w Krakowie jesteś miljonerem. I trzeba korzystać z dobrej opinji. Powiedz mi co do tej waszej „nafty": Gdy już otwór zrobicie w ziemi, to potem sama ciągle płynie, jak woda w strumieniu?

Zygmunt się uśmiechnął.

— A więc dajmy temu pokój, kopać jej nie będę i nie chcę o niej wiedzieć. Na początek odkupisz klucz kamieniecki i urządzisz się.

— Radbym bardzo wrócić do rodzinnego gniazda.

— I do niego sprowadzić ptaszka?

— Szukaj go, cioteczko.

Ciotka się zamyśliła. Twarz jej promieniała szczęściem, w oczach paliły się ognie dumy.

— Mój drogi, nie masz pojęcia... ale powinieneś je mieć, co to za boleść zsuwać się z wyżyn, z blasku zapadać w ciemność, z rozgłosu w zapomnienie i patrzeć, jak dorobkiewicze, często żydzi zajmują nasze miejsca, błyszcząc a my toniemy w cieniu, który od nich pada.

Łzy upokorzenia i żalu zabłysły w jej oczach.

Zygmunt również był wzruszony. Ambicja i duma zaczęły w nim nurtować. W tej chwili i on pragnął zepchnąć dorobkiewiczów z zajmowanych stanowisk. Zaczęła w jego sercu rodzić się ambicja i pragnienie władzy.

— Podzielam zdanie cioci, miljon, to jeszcze nic nie znaczy.

— Nic! — zawołała ciotka. — Każdy żyd może go mieć przy oszczędności i szczęściu. Lecz miljon w twoich rękach, to schody, na które musisz wstąpić i iść... wysoko, bardzo wysoko — dodała z mocą.

Usiadła, aby odpocząć i wzburzone nerwy ułagodzić.

— Gdy po sprzedaży dóbr kamienieckich przyjechałeś tu, wszystko robiłam, żeby cię dźwignąć, lecz napróżno!... Filozofja twoja czy apatja wszystko odpychała, wszystko zabijała. Nareszcie prosiłam jezuitów, aby się tobą zaopiekowali; nic nie pomogło! Uciekłeś. Myślałam, że przed długami, i choć na swoje stanowisko biedna jestem, chciałam je zapłacić.

Zygmunt ujął jej kościstą rękę i poniósł do ust.

— Dokuczałeś mi—mówiła—robiłeś wrażenie chorego, który nie chce wziąć lekarstwa, idąc sam dobrowolnie na śmierć.

— A to była tylko duma dzikiego konia, który nie chce iść do żłobu na obrok, nawet w złoconej stajni.

— Domyślałam się i w głębi serca przebaczyłam ci.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nie w umowach pożyczkowych ścigają. (Por. ustawy przeciwko lichwie: galicyjską z dnia 19-go lipca 1877-go r. obecnie już nieobowiązującą, niemiecką z dnia 24-go maja 1880-go r., austrjacką z dnia 28-go maja 1881-go r., węgierską z dnia 27-go kwietnia 1883 go r. i przepisy kodeksów karnych w kantonach Appenzel, Bazylea i Zurich w Szwajcarji).

Skoro tedy ustawodawstwo russkie poszło w pomienionym względzie dalej, aniżeli te prawodawstwa zagraniczne, które z górą od lat dziesięciu posiadają już specjalne ustawy przeciwko lichwie w ścisłem tego słowa znaczeniu, to z wszelką słusznością wnosić ztąd wypada, iż i taka ustawa niebawem w prawie obowiązującem się znajdzie, i że, obok ścigania umów lichwiarskich przy nabywaniu zboża, ukażą się rychło w temże prawie przepisy, dotyczące umów lichwiarskich w ogólności.

Wniosek taki tem słuszniejszym się staje, gdy się zważy blizkie pokrewieństwo zasad omawianej noweli prawodawstwa obowiązującego z wytycznemi poglądami wspomnianych ustaw zagranicznych przeciwko lichwie. Tak naprzykład, określając karygodny wyzysk lichwiarski przy umowach o nabycie zboża, jako świadome korzystanie przez nabywcę z nader uciążliwego położenia sprzedawcy i nabycie odeń dzięki temu zboża po nadmiernie nizkiej cenie, russka nowela czerwcowa wyszła z takiego samego założenia, jakie przy określaniu lichwy w umowach pożyczkowych przyjęły zacytowane powyżej specjalne co do niej ustawy zagraniczne. Okoliczność ta jest naturalnie wskazówką, że i w oczekiwanej ustawie russkiej o lichwie w ogólności znajdzie odbicie podobny pogląd na istotę tego bezprawia.

To samo godzi się powiedzieć o traktowaniu skutków prawnych umów lichwiarskich; i tu, i tam pociągają one za sobą nietylko odpowiedzialność karną, lecz zarazem łączny z nią obowiązek wynagrodzenia zrządzonej wyzyskiem szkody majątkowej.

Obok tych uwag ogólnych zastanowić się warto bliżej nad osnową i praktycznem zastosowaniem nowej ustawy, a zwłaszcza nad wątpliwościami, jakie tekst jej w tym względzie nastręcza.

Przedewszystkiem rodzi się tutaj pytanie: Kto może być sprawcą przestępstwa, przez ustawę tę ściganego? komu ona odpowiedzialnością zagraża?

Prawo mówi wyraźnie o osobach „zajmujących się skupem zboża od włościan." Z tego wynika, że odpowiedzialność za nadużycia podobne, dotykać ma wyłącznie handlarzy, stale skupem zboża zatrudnionych; w przeciwnym bowiem razie przytoczone dopiero co wyrazy tekstu nowego prawa byłyby czczym pleonazmem. Tak więc w tem specjalnem przestępstwie, którego pojęcia nowe prawo do ustawy karnej wprowadza, miano snać na względzie i winowajców specjalnych w osobach owych handlarzy, przekupniów i faktorów, którzy czyhają zwykle na najcięższą dla rolnika chwilę, aby go wówczas snadnie w sieć swego wyzysku oplątać. Zresztą, za nierozciąganiem owej odpowiedzialności na osoby, które nie należą do powyższej kategorji i nie zajmują się, mniej lub więcej stale, skupem zboża od włościan, przemawia, oprócz samego tekstu nowego prawa, znana zasada: „*In dubiis in mitius*", a pośrednio także i przepisy art. 1-go i 151-go kod. kar.

Czy jednak praktyka sądowa pogląd powyższy podzieli, przesądzać trudno.

Drugą kwestję co do stosowania nowego prawa nasuwa pytanie: kto może być podmiotem biernym, czyli ofiarą zagrożonego przez to prawo wyzysku? W tekście ustawy, jak widzieliśmy, jest mowa o odpowiedzialności za świadome wyzyskiwanie uciążliwego położenia *włościan*. Wyraz ten, i w samym tytule omawianej nowelli użyty, i po dwakroć powtórzony następnie w jej tekście, wyklucza na pozór możność zastosowania nowego prawa do tegoż samego rodzaju nadużyć przy nabywaniu przez handlarzy zboża od osób, nie należących do stanu włościańskiego i zdaje się dowodzić, że w danym razie prawodawca miał wyłącznie na celu pieczę nad interesami włościan, jako takich.

Jeśli zaś mimo to wspomnieliśmy o wątpliwości, jaka się w praktyce nastręczyć może w tym względzie, to dla tego, że obok włościan padają przecież często ofiarą takiegoż samego, jak oni, wyzysku ze strony przekupniów, rolnicy, nie należący wprawdzie do stanu włościańskiego, lecz nie różniący się zgoła od włościan, ani swą przezornością, ani stopniem oświaty, ani dostatkiem. Dość wymienić np. u nas drobną szlachtę zagrodową i osadników, którzy po uwłaszczeniu osiedlili się po wsiach, nabywając drobne działki z majątków ziemskich. Toż i jedni i drudzy, tak samo, jak tamci, cierpią pod jarzmem wyzysku handlarzy. *Ubi eadem legis ratio, ibi eadem dispositio.* W imię więc tej zasady i pod hasłem słuszności ogólnej, możnaby dowodzić, że i ich należałoby ochronić od owego wyzysku tarczą nowej ustawy, tłumacząc ją w sensie rozciąglejszym i nietylko w obronie włościan stosując.

Bądźcobądź, ze stanowiska ściśle prawnego, pierwsza odpowiedź zasadniejszą się nam wydaje, i mniemamy, że drogą takiej wykładni pójdzie i praktyka sądowa.

Tyle o znaczeniu prawa z d. 18-go czerwca r. z. i nastręczonych przez nie wątpliwościach, które zawczasu znać i rozważyć warto.

Po za tem pozostaje nam jeszcze zaznaczyć wpływ, jaki prawo to pośrednio wywrzeć musi na ożywienie handlu zbożowego na małomiasteczkowych jarmarkach i targach.

W istocie, stawiając pod groźbą ewentualnych dochodzeń karnych i odszkodowania cywilnego umowy o kupno zboża, zawarte z włościanami na miejscu, w ich wioskach, i zasłaniając natomiast rękojmią nietykalności takież same umowy, zawierane na targowiskach, jarmarkach itp. (o ile łączy się z niem doraźne wydanie nabywcy kupionego zboża)—ustawa, w mowie będąca, z biegiem czasu przyczyni się, niezawodnie do tego, że handlarze dla własnego bezpieczeństwa, wystrzegać się zaczną kupowania zboża po za obrębem miejsc, specjalnie do handlu przeznaczonych, a skutkiem tego tranzakcje o sprzedaż zboża włościańskiego zogniskują się przeważnie w okolicznych miastach i miasteczkach i wyzwalając się przez to z pod rygorów nowego prawa, zmniejszą zakres bezpośredniej jego działalności.

Fr. Nowodworski.

U stóp Kilima-Ndżaro.

Ksiądz A. Le Roy, biskup tytularny Alindy, w zeszycie „Korespondenta" z d. 10-go lutego przedstawia obrazowo oryginalne zwyczaje sympatycznych plemion, zamieszkałych u stóp „Kilima-Ndżaro", czyli „Góry wód", tak nazwanej od wielkiej ilości rzek u stoków jej biorących początek.

Pierwszym europejczykiem, który okolice te zwiedził w r. 1848-ym, był misjonarz Rermann. Wedle obliczeń Hansa Meyera, najwyższy z wierzchołków góry, zwany Kibo, sięga 6000 metrów, drugi niższy 5300, płaskowzgórze zaś, czyli rodzaj łączącej je przełęczy, długiej na 12 kilometrów, wznosi się na 4400 metrów. W chwili obecnej olbrzymia ta samotna góra, pod trzecim stopniem szerokości południowej położona, należy do Niemiec.

Misjonarze dawno zamierzali wprowadzić strony te w obręb działalności swojej, w tym też celu wyruszyła z Zanzibaru karawana, złożona z 40-tu ludzi, pod przewodnictwem księdza biskupa Le Roy.

Po miesięcznym pochodzie, dzięki pośrednictwu niejakiego Daringa, byłego wychowańca ojców misjonarzy, wyprawa dotarła do Kilima.

Uwiadomiony przez Daringa o przybyciu jej, król Fumba, wyszedł na jej spotkanie z obrusem zwyczajnym na plecach, niby w królewskim płaszczu, i w czapce włóczkowej na głowie. Po przywitaniu się z członkami wyprawy przez podanie ręki, król powrócił do siebie, w dowód zaś pamięci o gościach swoich przesłał im młodą krowę na obiad...

Tego samego dnia karawana udała się w komplecie złożyć swoje uszanowanie władzcy Kilimy. Fumba na widok jej usiłował powstać z miejsca, niestety jednak, nie był w stanie tego dokazać, zanadto bowiem dnia tego raczył się piwem krajowem, wyrabianem z bananów i prosa. Rozkazał jeno podać piwa gościom, przyczem spił się do reszty: płakał, śmiał się, słowa nie mogąc wymówić. Wypowiedziawszy mu kilka prawd gorzkich, Daringo wyprawił go spać nareszcie.

Nazajutrz, trzeźwy już zupełnie, przyjmował Fumba misjonarzy uroczyście i oświadczył im, iż gotów jest żyć z nimi w przyjaźni, ponieważ, jak słyszał, przybyli w celu „nauczania czarnych i odstąpienia im części swojego rozumu", nie tak, jak inni biali, którzy maszynami zbierają obrazy czarnych, aby następnie za powrotem do siebie wyśmiewać się z nich z żonami swojemi... Stawiał jednak warunki:

— Trzeba na to—mówił do ks. Le Roy—abyśmy zostali braćmi z krwi... Ty spożyjesz cząstkę ciała mojego, a ja cząstkę twego: oto wszystko.

Tu Fumba z naczelnikiem karawany zasiadają na szerokiej skórze wołowej, otoczeni wysokimi dygnitarzami kraju.

Opodal stała już przygotowana, śliczna, biała, jak śnieg koza, t. zw. koza przymierza. Dygnitarze zbliżają się do niej kolejno, spluwają na głowę jej i garść trzymanej w ręku trawy, powtarzając:

— Bogu cię oddaję, Bogu cię poświęcam.

Wreszcie zabijają kozę, przynoszą piersi jej i zlekka przypiekają nad ogniem. Resztę zwierzęcia w części palą, w części zaś rozrzucają ptakom na pożarcie; ofiara to czyniona Stwórcy, władzcy świata.

Z kolei Fumba ujmuje silnie za ramię ks. Le Roy, ten ostatni chwyta ramię króla. Obok władzcy afrykańskiego staje sędziwy starzec, stryj jego, obok biskupa przewodnik i tłumacz Daringo. Głos zabiera stryj królewski:

— Człowieku biały z pokolenia francuzów—rzecze—jakie jest miano twoje prawdziwe?

— Ojciec Le Roy (*Le Père Le Roy*).

— Co? Mapera-Rua?

— Tak.

I oto wszystkie usta powtarzają dziwaczne nazwisko przybysza z dalekich okolic.

Stryj królewski ciągnie dalej:

— Człowiek biały z pokolenia francuzów, Mape-Rua, człowiek, który czyta, pisze, zwiedza góry, leczy chorych, ze wszystkimi umie się rozmówić i modli się do Boga. Perua przyszedł do Tumby i chce zostać bratem króla.

Wszyscy:

— Tak, bratem króla!

— Jeżeli jednak Mape-Rua jest kłamcą, złodziejem i zdrajcą, niech ginie!

Wszyscy:

— Niech ginie!

— Jeżeli Mape-Rua nieprzyjacielem jest, niechaj odda krew Tumby, którą wypije.

Wszyscy:

— Niech ją odda!

— Niech chodząc złamie nogę, jedząc udławi się. Niech napój wszelki przecieka przez niego, jak przez wydrążony bambus... Gdy będzie chciał splunąć, niech mu śliny zabraknie... Niech go lew pożre... Niech go wąż ukąsi... Niechaj się mlekiem struje...

Po skończeniu litanji tej starzec zwrócił się do biskupa w imieniu Fumby:

— Mapera, czy chcesz napić się krwi mojej?

— Chcę.

— Jeżeli ją oddasz, toś nieprzyjacielem moim; jeżeli ją zatrzymasz, toś mi bratem...

A zwracając się do króla:

— A ty, Fumbo, królu Kilimy, słuchaj: Jeżeliby Mapera, czy brat jego, czy ktoś z rodziny jego przybył tu i osiadł między nami, a ty, Fumbo, lub który z twoich krzywdęby im uczynił jaką... to niechaj Fumba w jednym dniu straci ojca swojego, matkę swoją, żonę, dzieci, stryjów, kozy swoje, owce i krowy.

Tu stryj królewski chwycił nóż krajowy i naciął nim ramię króla i ojca Le Roy do krwi. Fumba wytarł ranę swoją kawałkiem napoły upieczonego mięsa z piersi koziej i podał go do zjedzenia biskupowi, operację tę powtarzając do trzeciego razu. Z kolei to samo uczynił misjonarz. Po ceremonji wymieniono wzajemnie rodzaj obrączek, wykrojonych z koziej skóry, wkładając je na palce wskazujące, i oto Fumba i o. Le Roy zostali braćmi.

Od tej pory rzeczywiście władzca Kilimy najprzyjaźniejsze zachowuje z misją stosunki, a wpływ jej i znaczenie z każdą chwilą wzrasta. Napływ dzieci murzyńskich do szkółki tłumny, sąsiednie nawet plemiona wpraszają się o przyjmowanie ich jak najliczniejsze. Jednem słowem dzieło cywilizacji postępuje tu raźno i pewnym krokiem.

(=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty, winny być adresowane wprost do administracji „Kurjera Warszawskiego".

Wiadomości bieżące.

= Z Petersburga donoszą nam, iż zatwierdzenie przez p. ministra skarbu umowy Towarzystwa kredytowego ziemskiego z syndykatem banku w sprawie konwersji listów zastawnych od tygodnia znajduje się w nowej fazie; podobno w dniu dzisiejszym sprawa konwersji ma być uważana, jako ostatecznie zatwierdzona.

= *Graždanin* pisze: W zeszłym tygodniu departament lekarski przystąpił do rewizji tej części XIII-go tomu praw, w której mieszczą się przepisy, dotyczące pozyskiwania stopni naukowych lekarskich; przepisy o stopniach naukowych farmaceutów przejrzane już zostały poprzednio.

= Według informacyj *Graždanina*, zarząd kolei rządowych postanowił otworzyć swoje ajencje w Warszawie, Łodzi i Białymstoku.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych w uzupełnieniu istniejących przepisów o najmie robotników, postanowiło dodać regułę, że

osoba, przyjmująca robotnika, który u innego chlebodawcy nie odsłużył wybranych pieniędzy, obowiązana będzie pokryć dług pozostały.

= O ile nam wiadomo, na dziewięćdziesięciu kilku urzędników władz kolei dąbrowskiej w Warszawie, około 14-tu pozostaje w Warszawie, inni zaś przenoszą się wraz z biurami swojemi do Radomia; pozostali znajdują zajęcia w innych instytucjach.

= Śmiertelność w zeszłym tygodniu znacznie się zwiększyła, zmarło bowiem 269 osób, czyli o 68 więcej w porównaniu z poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrały: zapalenie płuc 31, suchoty 31, zapalenie mózgu 13, nieżyt kiszek 24, uwiąd schyłkowy 12, rak 13; choroby zakaźne: ospa 8, szkarlatyna 6, tyfus brzuszny 4, wysypkowy 5, błonica 6, koklusz 4; śmiercią wypadkową zmarły 2 osoby, samobójczą 1; w 58-iu wypadkach przyczyna zgonu nie została wskazana. Urodzeń było 331, a w tej liczbie 55 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 47.

= Ceny artykułów pierwszej potrzeby, podług *Gaz. polic.*, znów zdrożały i wynoszą: chleb razowy 2½ kop., pytlowy 3½ kop., pszenny: zwyczajny 7 kop., lepszy 9 kop. za funt; mięso: baranie 18 kop., wieprzowe 13 kop., wołowe 12 kop., cielęce 12 kop. za funt. Materjał opałowy: drzewo miękkie 26 rs. 25 kop., twarde 28 rs. za sążeń sześcienny; węgiel kamienny 17¼ za pud.

= Dostawiono w zeszłym tygodniu do Warszawy mięsa bitego: 3,750 pud. wołowiny, 1,226 p. cielęciny i 316 p. wieprzowiny; na targ praski przypędzono 1,918 sztuk bydła stepowego i 194 sztuk miejscowego; cieląt 800 i trzody chlewnej 2,900 sztuk.

= Utrzymujący dom modlitwy pod nr. 15-ym przy ulicy Wspólnej, Dawid Czerwiec, pomimo dwukrotnego ukarania przez sąd, zakładu nie uporządkował, wskutek czego, jak donosi *Gaz. polic.*, Czerwiec został pozbawiony prawa na dalsze utrzymywanie domu modlitwy.

= Sekretarz zjazdu górniczego, inżenier Żukowski, bawi w naszem mieście, w celu wykończenia szczegółowych sprawozdań z obrad. Treściwe, a zarazem specjalne przedstawienie tych sprawozdań przygotowywa dla użytku szerszego koła techników sekretarz komitetu kanalizacyjnego inżenier górniczy St. Wolff.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes 3-go zjazdu górników Królestwa Polskiego, rz. r. st. inżenier Keppen z Mławy i prezes zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Podgorodnikow z Włocławka.

= Po kilkodniowym w naszem mieście pobycie p. Stanisław Smolka, sekretarz jeneralny Akademji umiejętności, wyjechał wczoraj do Krakowa.

= Stan zdrowia autora „Pana Damazego" Józefa Blizińskiego znów się pogorszył, lekarze jednak nie sądzą, aby zachodziło poważne niebezpieczeństwo.

= Z Rzymu dochodzi nas wiadomość o ciężkiej chorobie, w jaką zapadł dyrektor Muzeum Kopernika Artur Wołyński.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia.

Teatr Wielki.

Dzisiaj widowisko na rzecz ochrony Mikołajewskiej: Koncert muzyki wojskowej, „Rycerskość wieśniacza" (występ panny Cruz i p. Russitano) i akt drugi „Pana Twardowskiego" (występ p. Petipa i pana Bekefi); jutro „Aida" (występ pań: Drog, Hellerówny i pana Nouvelli): wtorek „Żydówka" (występ panny Drog i p. Russitano); środa: przedstawienie na dochód szpitala na Pradze „Mignon" (występ panny Hellerówny).

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj „Już go mam"; poniedziałek „Fredzio"; wtorek „Już go mam"; środa „Już go mam".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Dzisiaj „Mężatka-panna" i „Wiceadmirał"; poniedziałek „Żołnierze Ludwika XIII-go" (z udziałem pani Zimajerowej); wtorek „Wielki Mogoł"; środa „Wesoła dwójka" (z udziałem pani Zimajerrwej).

* Przypominamy, że znakomita pianistka, panna Szumowska, daje koncert dzisiaj w południe w sali ratuszowej.

* Z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia i pierwszego dnia świąt Wielkiejnocy, we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę widowiska w teatrach warszawskich nie będzie.

* „Wielki Mogoł" cieszy się w teatrze Małym rzetelnem i zasłużonem powodzeniem.

Piękną tę operetkę grano wczoraj po raz dziesiąty przy szczelnie zapełnionej widowni.

Wiele osób odeszło od kasy nie mogąc dostać biletów.

Następne przedstawienie „Wielkiego Mogoła" dane będzie we wtorek.

* Przypominamy środowe przedstawienie operowe w teatrze Wielkim na rzecz szpitala na Pradze, który kończy w r. b. 25-lecie swego istnienia.

Dana będzie „Mignon" z Hellerówną w roli tytułowej.

Bilety są do sprzedania w kasie zamawiań, po cenach normalnych.

* Na wielkim konkursie międzynarodowym w Bruksselli, ogłoszonym przez Towarzystwo królewskie „Carillon", Adam Münchheimer otrzymał za 5 kompozycyj do tyluż sekcyj (wszystkich sekcyj było 7) nadesłanych—pięć nagród *pierwszych*, jedną z nich jako *odznaczenie najwyższe*,

Podobno w liczbie kompozycyj Münchheimera znajduje się msza, która w swoim czasie przez sędziów warszawskich (konkurs Towarzystwa muzycznego) jednomyślnie odznaczona została...

* Nazwę „Religijny" nosi przyszłośrodowy wieczór Towarzystwa muzycznego z programem, złożonym wyłącznie z działu muzyki religijnej.

Do składu tego programu wejdą celniejsze wyjątki ze „*Stabat mater*" Astorgi i Pergolesego, z kantaty Noskowskiego „Kto się w opiekę", oraz utwory Beethovena, Henselta, Münchheimera i innych.

Jako soliści wieczoru, ukażą się na estradzie panie: Józefa Kurtz, Aniela Remer, pp.: Stefan Dudziński i Władysław Proniewicz.

Będą też czynne chóry i orkiestra Towarzystwa, pod dyrekcją pp. Münchheimera i Noskowskiego.

* Ogólne zebranie doroczne członków Towarzystwa muzycznego odbędzie się dziś, w lokalu Towarzystwa, o godz. 12-ej w południe.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 759, Rozmaitości 320, Małym 329; na odczycie inżeniera Szawłowskiego na rzecz osad rolnych w sali ratuszowej 213.

= Pomoc artystyczna.

Sympatyczna instytucja Towarzystwa pomocy wdowom i sierotom po artystach pozostałym, nieczęsto się przypomina szerszej publiczności.

Nie nadużywa ona praw swoich, rzadko czerpie ze zwykłych środków ogólnych—w szczupłem też kółku zamknięta, dość mało jest znaną ogółowi.

Niemniej, nie pomijamy nigdy sposobności, ażeby zaznaczyć użyteczność jej celów, szczególnie zaś, ażeby przypomnieć korzystne warunki, jakie członkom swoim przedstawia.

Dla wszystkich, szukających zapewnienia materjalnego na stare lata, Towarzystwo daje więcej dogodności, aniżeli jakakolwiek instytucja ubezpieczeń—egzystencja zaś jego finansowa jest jak dotąd bardzo dobra.

W chwili obecnej liczy ono ogółem 226 uczestników, z których 106 stanowią mężczyzni, 119 kobiety.

Widocznie płeć niewieścia większą się aniżeli męzka odznacza przezornością.

Liczba ogólna emerytów wynosi 52, z których 30 mężczyzn, 22 kobiety.

Wreszcie fundusz Towarzystwa przedstawia 47,425 rs., czyli w porównaniu z r. z. zwiększony został o 2,237 rs.

Wczorajsze zebranie ogólne, uwydatniatając te wszystkie okoliczności, potrąciło jednak i o stronę drażliwą.

Jakkolwiek preliminarz budżetowy na r. b. przedstawia równowagę w dochodach i przychodach, pokazuje się jednak, iż wpływ z dochodów bieżących ledwie wystarcza na pokrycie wydatków i płac emerytalnych, kiedy te ostatnie, w miarę przybywania emerytów, z roku na rok wzrastają.

Wprawdzie w r. ubiegłym Towarzystwo nie urządziło żadnego koncertu, ani widowiska, t. j. nie korzystało z żadnych środków nadzwyczajnych, chociaż je ustawa do tego upoważnia okoliczność ta jednakże nie zupełnie kwestję załatwia.

Inną zresztą powszednią u nas cechą tej instytucji jest nieregularnośé składek, w skutku nawet czego i wczoraj z listy członków kilkanaście nazwisk trzeba było wykreślić.

Wreszcie zaznaczyć w końcu należy, iż komitet Towarzystwa planując w r. b. urządzenie koncertu na rzecz tej instytucji, liczy na udział w nim pierwszorzędnych sił wokalno-muzykalnych, mówiąc językiem teatralnym, gwiazd pierwszorzędnych.

Wczorajszemu posiedzeniu przewodniczył profesor instytutu muzycznego, p. Stelmach.

Dokonane wybory utrzymały w całości dotychczasowy skład zarządu i komisji rewizyjnej.

= Otwarcie Muzeum.

Od dnia wczorajszego nowozałożone Muzeum rzemiosł już jest dostępne dla ogółu publiczności.

Szczegółowe o tej instytucji informacje znajdzie czytelnik codziennie w dziale „Kalendarz" numeru rannego.

Opis zbiorów muzealnych podaliśmy przed kilkoma dniami z powodu zgromadzenia ofiarodawców.

W dalszym ciągu na stałą wystawę Muzeum nadesłać raczyli pp. amatorowie następujące okazy: pan Józef Wejsenhof żyrandol z żelaza kutego; p. Mathias Bersohn parę świeczników ściennych z żelaza kutego, dzban cynowy z XVIII-go wieku, szkatułkę żelazną z XVII-go wieku, lichtarz mosiężny ozdobny z XVIII wieku, szkatułkę bronzową wytłaczaną z XVII-go wieku, lichtarz mosiężny z XVI-go wieku, dzban cynowy z podstawą.

Pani Emilja Blochowa złożyła przepyszne wilki bronzowe do kominka.

= Wybory u głuchoniemych.

W dniu wczorajszym, o godzinie 4-ej po południu, w gospodzie głuchoniemych przy ulicy Piwnej nr. 11, odbyły się wybory do zarządu na następne trzechlecie.

Zgromadzeniu przewodniczył wicedyrektor instytutu głuchoniemych i ociemniałych, p. Jeżewski, w asystencji pp. Sułowskiego, Kozikowskiego i De Flassilliera.

Stowarzyszenie głuchoniemych liczy około stu członków.

Większością głosów na członków zarządu wybrano pp. Józefa Sułowskiego, Franciszka Nowakowskiego, Eustachego Rosnowskiego, Antoniego de Flassilliera i Józefa Jaworskiego.

Na zastępców powołano pp. Józefa Dobrowolskiego i Leopolda Kozikowskiego.

Z kobiet do zarządu otrzymały mandaty panie: Pelagja Rożańska i Wiktorja Rożańska.

Towarzystwo rozporządza kapitałem wieczystym w sumie 6,583 rs. 73 kop., z których 2,650 rs. pozostaje w depozycie Banku państwa, reszta zaś ulokowana jest na hypotekach nieruchomości.

Procent od wzmiankowanego kapitału, w sumie 619 rs. 21 kop., rozdawany bywa ubogim członkom.

Istniejąca przy Stowarzyszeniu kasa pożyczkowa posiada 469 rs. 19 kop. kapitału.

Z powodu nieobecności prezesa Towarzystwa, nie rozpatrywano zapowiedzianych wniosków, ani też nie wyznaczono członków komisji rewizyjnej.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 7-ej wieczorem.

= Popis.

Wczoraj po południu w szkole frebłowskiej p. Marji Keller przy ulicy Senatorskiej nr. 11-ty, odbył się doroczny popis pupilów zakładu.

Miniaturowi artyści śpiewem, tańcami i najróżniejszemi produkcjami w ciągu dwóch godzin z kolei przykuwali uwagę licznego bardzo audytorjum, które rzęsistemi oklaskami nagradzało szczęśliwe momenta popisu „Milusińskich".

= Kwesta wielkanocna.

Uwagi nasze, wywołane zbyt późnem zrzekaniem się przez panie obowiązków kwestarek w kościołach nie pozostały bez echa.

Damy, które w ostatniej chwili odmawiają prośbie komitetu, coraz częściej poczuwają się do obowiązku wynagrodzenia strat ztąd wynikających ofiarami pieniężnemi.

W ostatnich dniach na ręce członka komitetu, p. Antoniego Wernera, za odmówienie kwestowania w kościele św. Krzyża, pani Zofja z Maleszewskich Janowa Skiwska nadesłała rs. 25.

Bezwątpienia fakt ten nie będzie odosobnionym.

Rozdawanie oddzielnych stolików pojedyńczym instytucjom wstrzymane zostało aż do chwili uzyskania aprobaty władz.

= Obrady kanalizacyjne.

Na onegdajszem posiedzeniu członków komitetu budowy kanałów i wodociągów, pod przewodnictwem vice-prezydenta miasta p. Alfonsa Ziętkowskiego, najdłużej rozważano przyczyny wybuchu gazu w kanale przy ulicy Żelaznej.

Przedewszystkiem komitet wysłuchał raportu specjalnej komisji, złożonej z inżenierów: Marconiego, Mościckiego i Diehla, Znatowicza, Albertiego i Masłowskiego.

Komisja doszła do wniosku, że wskutek pęknięcia rury gaz począł się ulatniać a nie mógł przedostać się na powierzchnię z powodu zasypanych śniegiem otworów wentylowych.

Nie znajdując więc ujścia na zewnątrz, dostał się do kanału i tam obficie był nagromadzony.

W chwili, gdy zapalono zapałkę, nastąpił wybuch, który kanał uszkodził.

Z dokonanego przeglądu okazuje się, że część kanału od Pańskiej do Łuckiej wymaga małych reparacyj i te z chwilą rozpoczęcia robót zostaną uskutecznione.

Wybuch gazu zrujnował jednak część kanału od Ceglanej do Prostej i i tam potrzeba będzie przeprowadzić gruntowną restaurację.

Z innych spraw bieżących załatwiono następujące:

Przyjęto wnioski komisji technicznej co do do budowy dwóch równoległych kanałów na Długiej, kosztem około 15,000 rs., jak również zatwierdzono projekt nowej manipulacji przy wypłacie robotnikom

Prośba właścicieli domów, o przeprowadzenie

jeszcze w tym roku kanału przez ulicę Żórawią została uwzględnioną, lecz zastrzeżono, aby zawczasu złożony był odpowiedni fundusz, którego zwrot nastąpi w 1894-ym r.

Właściciel fabryki i posesji na Lesznie, p. Sieraczek, powtórnie zwrócił się do komitetu o pozwolenie wybudowania kanału prowizorycznego do Żelaznej, jest bowiem naglony w tym względzie przez organy policyjno-sanitarne.

Komitet przychylił się do prośby p. Sieraczka, który może w r. b. swoim kosztem przeprowadzić rurę sztejngutową, lecz w 1894-ym r. będzie obowiązany prowizoryczny kanał skasować i połączyć się z ogólnym miejskim, jaki w powyższym terminie zostanie zbudowany.

Z raportu, dotyczącego postępu robót przy sporządzeniu planu miasta, okazuje się, że plan ten z końcem robót 4-ej serji będzie gotowy.

Inne roboty, a mianowicie przy budowie basenów osadowych na polu Mokotowskiem szybko postępują, cegła bowiem i żwir są już zwiezione, a budowa parkanu jest na ukończeniu.

Uchwalono przyjąć sprawozdanie komisji technicznej w sprawie odbioru nowych kanałów na Gęsiej i Franciszkańskiej i zdecydowano ułożenie chodnika betonowego na Chłodnej nad kanałem w r. z. wybudowanym.

Dodatkowe podanie o udział w konkurencji na dostawę w r. b. pakuł i sznurów nowych firm odrzucono, a jako dostawca rur wodociągowych w r. b. z pośród wielu zaproszonych do przedstawienia swoich warunków utrzymał się p. Marszewski.

Sprawę kaucji p. Grantzowa ostatecznie rozstrzygnięto w ten sposób, że zaakceptowano hypotekę domu p. G. przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Podanie właściciela domu pod nr. 44-ym przy ul. Żelaznej co do wynagrodzenia szkód, zrządzonych przez wybuch gazu w kanale, odesłano do rozpoznania i decyzji magistratu.

Po załatwieniu drobniejszych spraw gospodarczych i przyjęciu rachunków bieżących, odczytano reskrypty władzy wyższej o zatwierdzeniu wniosków komitetu, dotyczących dostawy cementu, pakuł, sznurów, ołowiu i gliny, jak również o przyjęciu kosztorysu na ułożenie rur wodociągowych w r. b.

= Obiady bezpłatne.

Komitet obywatelski, zawiązany z powodu cholery, rozpoczął już wydawanie obiadów bezpłatnych w kuchniach, założonych kosztem towarzystwa.

Obiady bezpłatne wydawane są na ulicach: Szerokim Dunaju, Czerniakowskiej nr. 81, Targowej na Pradze, na placach Grzybowskim i Mirowskim oraz przy rogatkach wolskich.

= Ruch przedświąteczny.

Od wczoraj rozpoczął się ożywiony ruch targowy wobec nadchodzących świąt.

Przeważnie gromadki kupujących skupiają się około rozstawionych straganów z mięsiwem, a od południa zaroiło się też i w sklepach z galanterją, konfekcją itp.

Dziś, jeżeli pogoda dopisze, ruch ten zwiększy się i jak zwykle potrwa do Wielkiej soboty.

= Kradzieże koni.

Kradzieże koni w miejscowościach zarogatkowych nie ustają.

Nocy onegdajszej szajka rabusiów we wsi Zastaw za rogatką grochowską wyłamała drzwi u stajen Kopycińskiego, Rasińskiego i Łazarewa i wyprowadziła konie wraz z uprzężą.

= Wypadki.

Uczeń stolarski, Zygmunt Miedziejowski, przyszedłszy do fabryki posadzek Rudolfa pod № 54-ym przy ul. Nowolipie, podłożył rękę pod koło maszyny w ruch puszczonej.

Miedzejowskiego, ze zgniecioną ręką, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Feliks Domaniewicz, 13-letni syn praczki, spadł z konia przy kuźni na Czystem.

Odwieziono go do szpitala ze złamaną nogą i uszkodzeniem krzyża.

= Zdemaskowany.

Podczas piątkowego targu kucharz, Jan Buczalski, zdemaskował handlarza Moszka Prynera, który sprzedawał faski napełnione tylko w $^1/_3$ części masłem.

Resztę zawartości fasek stanowił tłuszcz i różne odpadki.

Prynera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

= Zagadkowe zniknięcie.

Onegdajszego wieczora przyjechał z pod Częstochowy Andrzej Paliński, b. sędzia, liczący 78 lat wieku.

Na dworcu kolejowym oczekiwał go syn, p. Józef Paliński.

Po przywitaniu syn poszedł odebrać rzeczy, ojciec zaś oczekiwał w sali pasażerskiej.

Kiedy pan P. niebawem powrócił, ojca już nie zastał.

Pomimo poszukiwań, pana P. do wczorajszego popołudnia nie odnaleziono.

= Podrzucenie.

W podwórzu domu pod № 41-ym przy ul. Starej znaleziono podrzucone niemowlę, liczące kilka tygodni życia.

Po spisaniu protokółu w kancelarji cyrkułowej, podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

+ Dobra Pęczelice w powiecie stopnickim w r. b. zostaną rozparcelowane. Właściciel majątku do parcelacji wyznaczył 600 morgów, żądając po rs. 100 za morgę. Do tej pory zgłosiło się sporo okolicznych włościan, którzy zamierzają wymieniony majątek rozkolonizować pomiędzy siebie, przy pomocy Banku włościańskiego. Ostateczna ugoda co do ceny nie stanęła, gdyż różnica pomiędzy sumą żądaną a ofiarowaną wynosi rs. 400 na włóce.

+ *Gazeta kaliska* donosi, iż szkoła realna we Włocławku ma być ostatecznie przeniesioną do Kalisza.

+ Teatr łódzki.

Korespondent nasz pod d. 24-ym b. m. pisze:

W „Końcu Sodomy" miała sposobność publiczność łódzka podziwiać subtelność gry Heleny Marczellówny, która rolą Ady Bartner zdobyła dla talentu swojego zupełne uznanie łodzian.

To też artystka od pierwszej do ostatniej sceny zbierała huczne oklaski, a wywoływaniom po każdem zapadnięciu zasłony nie było końca.

Oklaskami także powitano dawnego znajomego ze sceny łódzkiej, p. Karola Kopczewskiego, który wystąpił w roli Wilhelma Jänischa i postać tę odtworzył bardzo dobrze; nie szczędzono również uznania pannie Wyrwiczównie w roli Klary i p. Dobrzańskiemu w roli Kramera.

Czwarty gościnny występ p. Marczellówny w „Badwidełku" wczoraj wystawionem, był dla artystki jednym ciągiem owacyj.

W piątek na benefis p. Jamińskiego wystawiono „Carmen" Biseta, której wystawienie względnie do sił wokalnych i instrumentalnych, jakiemi teatr łódzki rozporządza, wypadło udatnie; partję tytułową śpiewała pani Bronikowska, toreadorem był p. Rybak, wielce obiecujący baryton, a p. Jamiński wykonał poprawnie główną partję tenorową."

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 24-ym b. m. pisze:

„Przykład pani Anny Scheiblerowej, coraz więcej znajduje naśladownictwa.

Znowu mamy do zanotowania zmniejszenie dnia roboczego o godzinę przy utrzymaniu dotychczasowej płacy zarobkowej.

Tym razem innowację scheiblerowską ogłosił robotnikom swoim p. Robert Biedermann, właściciel przędzalni bawełny i jednej z największych farbiarni w Łodzi.

Nowy regulamin robót wprowadzony zostanie z d. 1-ym kwietnia r. b.

Inicjatorzy projektu założenia kolonij letnich dla dzieci wyznania mojżeszowego wydzierżawili osadę włościańską w kolonji Krzyżówka pod Andrzejowem, gdzie zbudowa będzie willa, z pomieszczeniem dla 25-ciu biednej dziatwy i kilku dozorczyń.

Planu budowy willi dokonywa inżenier Seligson.

Grono inteligencji miejscowej stara się o urządzenie pod egidą tutejszego Towarzystwa dobroczynności, kolonij letnich dla kilkudziesięciorga dzieci ludności chrześciańskiej.

Ferje świąteczne w szkołach tutejszych rozpoczęły się dzisiaj i trwać będą do d. 17-go kwietnia r. b.

Przemysłowiec tutejszy, p. Herman W., oddawna dotknięty chorobą umysłową, we środę, w przystępie paroksyzmu, strzelił do siebie z rewolweru.

Kula ugrzęzła w brzuchu i spowodowała straszne męczarnie, wśród których chory wczoraj wyzionął ducha.

Na niedzielę wyznaczono w teatrze „Thalia" pierwszy występ gościnny tragika wiedeńskiego „Burgtheatru", Józefa Lewińskiego.

Artysta ukaże się w roli Franciszka Moora.

+ Ucieczka.

Ośmiu aresztantów więzienia w Końskich, osadzonych w jednej izbie, d. 20-go b. m. w nocy, za pomocą wyłomu w ścianie murowanej od strony podwórza, zbiegło bez śladu.

Nazajutrz z rana spostrzeżono ucieczkę.

Oto nazwiska zbiegów: Bartłomiej Kwiatkowski, Maciej Banasik, Jan Nowakowski, Jan Ocimek, Konstanty Chojnacki, Bartłomiej Sitkowski i Wawrzyniec Smoluch.

Za zbiegłymi natychmiast wysłano listy gończe.

Do tej pory udało się pochwycić dwóch Ocimka i Smolucha.

Z SALI ODCZYTÓW.

VII.

Zakończywszy pierwszy swój odczyt na określeniu znaczenia genjalnych jednostek w społeczeństwie i zaznaczeniem, iż zdobycze cywilizacji zawdzięczamy zaledwie paru setkom wyrosłych po nad ogólny poziom ludzi, prelegent wykład swój wczorajszy rozpoczął od ustosunkowania, jakie zachodzić winno pomiędzy postępem umysłowym a materjalnym.

Oczewistem jest, iż w szeregu różnych rodzajów postępu miejsce naczelne przypada stronie moralnej. Postęp materjalny, doskonalenie strony fizycznej, postęp umysłowy, wszystkie razem wzięte poporządkowane być muszą postępowi moralnemu, chociaż ten ostatni idzie w parze a nawet opiera się głównie na postępie umysłowym, o ile inteligencja dobrze skierowana dąży do wytworzenia spójni duchowej między ludźmi. Tylko wzrastanie złych instynktów z jednoczesnem obniżeniem instynktów sympatycznych spowodowały rozstrój społeczny. Co więcej, brak reguł powstrzymujących instynkty egoistyczne, ku zdobyciu tylko dobra materjalnego skierowane, wystawiły na niebezpieczeństwo nawet ową egzystencję materjalną, gdyż kilka pokoleń roztrwoniłoby na swoją korzyść to, co jest przyznane na utrzymanie naszego rodzaju.

Istotny postęp polega na podwójnem zadaniu moralnem: a) na przytępieniu instynktów egoistycznych, b) na podniecaniu sympatycznych.

Zasada ta służyła za rdzeń główny wszystkim wielkim ustawodawcom religijnym, którzy w braku nieistniejących wówczas wskazówek pozytywnych, formami zewnętrznemi starali się brak ten wypełnić.

Poświęciwszy następnie słów kilka potrzebie wyrobienia poglądów ogólnych, nie mogących ustępować wszechwładnego miejsca wiedzy specjalnej, tudzież uwydatniwszy raz jeszcze, iż postęp umysłowy w połączeniu z postępem moralnym jest źródłem wszystkich postępów, prelegent przychodzi do wniosku, iż zrobić człowieka inteligentnym i moralnym jest najkardynalniejszym warunkiem wszelkich udoskonaleń społecznych. Na trzeciem dopiero miejscu stoi postęp materjalny, którego rozwój, choć podporządkowany dwom pierwszym w swoim biegu nie jest tamowany.

Ostatnią część zajmującego wykładu p. Sz. poświęca objaśnieniu i obaleniu idei dzisiejszej negacji, zrodzonej na pierwiastku krytycznym, a której przedstawiciele dotąd jeszcze sądzą, iż obalenie wszelkich zasad istniejących, jest właśnie hasłem postępu. W XVIII-ym wieku — mówi prelegent — pozytywna myśl obejmowała dopiero dziedzinę fizyko-chemiczną i zaledwie skłoniła do bjologji. Wszystkie przodujące umysły kierowały się przesądami rewolucyjnemi. Przejście raptowne z tego stanu do więcej udoskonalonego, okazało się niemożliwem. Wstrząśnienie było nieuniknionem. O ile zaś to wstrząśnienie stało się ogólnem, jak głęboko przeniknęło organizm społeczny, dowodzi tego jeden z uczniów Comte'a, zmarły psycholog dr. Cotard w rozprawie zatytułowanej „*La folie de negations*", w której zaznacza, iż w paryskich zakładach dla obłąkanych znajduje się znaczna liczba chorych, których umysłowe zboczenie polega na przeczeniu wszystkiego, co gdziekolwiek i przez kogokolwiek było powiedziane.

Reasumując całą treść wykładu, należy powtórzyć za prelegentem, iż kardynalny typ ustroju społecznego przechowuje się przez cały ciąg trwania rozwoju, komplikując się tylko i udoskonalając i dlatego też postęp uważanym być musi, jako rozwój porządku. Zadośćuczynienie instynktom egoistycznym porządek tych praw narusza, cofa istotny ruch postępowy wstecz.

Mówca kończy rzecz swoją wyrażeniem głębokiego przekonania, że ludzkość kroczyć będzie dopiero spokojnie po drodze swego udoskonalenia z chwilą, gdy przyjmie: miłość za zasadę, porządek za podstawę, a postęp za cel.

Ig. Ch.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go marca, o godz. $7^1/_2$ wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym) odbędzie się posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarstwa.

— D. 28-go marca, o godz. 2-ej po południu, w lokalu Towarzystwa, odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

— D. 28-go marca, w drugim departamencie karnym izby sądowej, sądzona będzie sprawa Chaima Rolanda i Heli Kornbergowej, oskarżonych o współudział w malwersacjach w kantorze bankierskim Wilhelma Landaua.

— D. 28-go marca, w zarządzie artyleryjskim fortecy warszawskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż wybrakowanych koni roboczych, należących do artylerji fortecznej warszawskiej.

— D. 28-go marca, w zarządzie dóbr państwowych w Radomiu, odbędzie się licytacja na sprzedaż majątku poduchownego Drogowla, w powiecie opatowskim, gubernji radomskiej, obszaru 374 morgów 57 prętów od rs. 7467.

— D. 28-go marca, w urzędzie gminnym konopnickim, w powiecie lubelskim, odbędzie się licytacja na wzniesienie domu zarządu gminnego w osadzie Wieniawie z aresztem i zabudowaniami gospodarczemi od rs. 8756 kop. 19; wadjum rs. 876.

— D. 28-go marca władza policyjna dokona w Warszawie przeglądu wszystkich furgonów rzeźniczych.

— D. 28-go marca, w zarządzie składu artyleryjskiego okręgu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dostawę różnych materjałów, przedmiotów i drzewa dla brzesko-litewskiego oddziału tego składu w fortecy brzesko-litewskiej od rs. 1525 kop. 89; wadjum wymagane jest w stosunku 20% zadeklarowanej sumy.

— D. 28-go marca, w zarządzie artylerji fortecznej w Nowogieorgiewsku, odbędzie się licytacja na dostawę mięsa dla szeregowców artylerji fortecznej na sumę około 30,5000 rs.; wadjum rs. 2000.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 20-ym b. m.: „Na dochód ubogich wstydzących się żebrać urządził hr. Adam Krasiński raut, na który przybyło kilkaset osób. Najlepsza w mieście orkiestra pod kierunkiem p. Hocka, dowcipna szarada, odegrana przez artystów sceny krakowskiej, gra na fortepianie i t. d. urozmaicały zabawę, odznaczającą się pomysłowością. — Józefowi Blizińskiemu, powracającemu do zdrowia, wczoraj, jako w dniu imienin, liczni towarzysze pracy, wielbiciele i przyjaciele przesłali życzenia.—Artykuły i broszury ulotne w kwestji wydzierżawienia nowego teatru krakowskiego mnożą się, przybywa ich bowiem z każdym tygodniem. Świeżo wyszła cięta broszura, napisana przez *Infaustusa*, której sens jest ten, iż referent sprawy teatralnej w sławetnej radzie krakusowego grodu przedstawiony został jako kaleka umysłowy. Komisja teatralna tymczasem powraca tam, zkąd wyszła, t. j. nanowo żądać ma opinji znawców co do ostatecznego ułożenia warunków dzierżawy teatru. Można dodać, iż radzców teatralnych posiada Kraków zbyt wielu, istotnych znawców sprawy za to zamało. — Namiestnik hr. Badeni wyjechał na kilka tygodni do Włoch. — Dr. Smolka otrzymał wczoraj z Budapesztu telegram, podpisany przez hr. Zichy i 75-iu posłów węgierskich z najgorętszemi wyrazami czci.—W sprawie bankructwa Wiktora Kłobasy Zręckiego w Jaśle donoszą, że pasywa wynoszą 300,000 złr. — Na sobotniem posiedzeniu izby poselskiej deputowany ruski Teliszewski omawiał obecny budżet w porównaniu z budżetem z r. 1868-go i następnemi, przyczem starał się wykazać, że ciężar podatkowy ludności wzrósł więcej, niż zdolność podatkowa. Podnosząc przeciążenie włościan galicyjskich i niekorzystne dla nich obecnie wykonywanie ustawy, żądał odpowiedniej reformy podatkowej i sądowniczej, a przedewszystkiem reformy podatków gruntowych oraz obniżenia podatku domowo-czynszowego dla ludności wiejskiej."

× W Londynie nakładem firmy Augenera wyszło świeżo sześć polonezów Zygmunta Noskowskiego w układzie fortepianowym na cztery ręce.

× Domy szklane. Jedną z ciekawszych osobliwości wystawy w Chicago będą domy szklane, a raczej budowane z masy szklistej, odznaczającej się wielką trwałością i praktycznością w użyciu. Masa owa da się z łatwością zabarwiać na różne kolory, tak, iż malowanie zewnętrzne domów szklanych będzie najzupełniej zbytecznem. Koszt cegieł szklanych jest podobno niższy od kosztu cegieł zwyczajnych.

BAŃKI MYDLANE.

Przy oświadczynach.

— Panie! Kocham pańską córkę. Życie bez niej jest dla mnie piekłem.

— A ile pan dobrodziej pobiera pensji?

— Czterdzieści rubli miesięcznie.

— Hm... W takim razie życie z moją córką będzie dla pana piekłem... dubeltowem.

*

Fragment.

O ciszo! ciszo nocy! W najwyższej potrzebie,
Pod krzyżem Golgotowym któż nie wzywa ciebie?
Jesteś, jako ta rosa chłodna, padająca
Na kwiaty rozemdlone po zachodzie słońca;
Jesteś, jako ten balsam, co się z nieba leje
Na rany dusz znękanych, bo niesiesz nadzieję,
Krzepisz budzisz do życia, i cudowną mocą
Rozsnuwasz chmur zasłonę, co niebo oplata,
Każesz wierzyć, że w dali, choć na krańcach świata.
Jasne lśnią się lazury i gwiazdy migocą...
Każdy wiek ma swą klątwę, klątwa tego—nerwy.
Nieświadom siły swojej, gra na nich bez przerwy
Duch słaby dzieci wieku, olbrzymów w zamiarach,
Karłów w czynach, ginących w niepochwytnych marach,
W nadmiernych pożądaniach, w ambicjach bez treści,
W wysiłku bezcelowym, co zwątpienie mieści
Na dnie szarpań nadludzkich i konwulsyj duszy...
Nerwy! Co za instrument!
W cichej pola głuszy
Zawieszone wśród liści zielonej dąbrowy,
Drżą zlekka srebrne struny harfy eolowéj.
Wszystko, co słyszą wkoło, te struny wyznaczą,
Śmieją się, gdy świat wesół, kiedy smutny, płaczą,
I tak brzęczą, posłuszne wszystkim wiatru drgnieniom,
Wszystkim lekkim powiewom, wszystkim nocy tchnieniom,
I słodkich tonów szereg za szeregiem goni
Na strunach rozdźwięczonych w niebiańskiej harmonji...
Ale, gdy z pól i z lasów idą tchnienia strute,
Gdy wciąż na różnolitą śpiewać muszą nutę,
Gdy, miast spokojnych tonów, słyszą klątwy słowa,
Gdy je, miast złotej zgody, szarpie waśń jałowa,
Gdy wichry złe zawieją, brutalne w dotknięciu,
I przeciągną te struny w nadmiernem napięciu:
Arfa wyda jęk cichy, jeden, drugi, trzeci,
Za nim cała gromada dysonansów leci,
Zmąciły się melodje arfy eolowej,
Zgiełkiem, zgrzytem zahuczy ustronie dąbrowy.
Arfa odczuwa dreszcze i niezdrowe tchnienia,
Melodję na tonową gmatwaninę zmienia,
I struny, przeciągnięte, zabrzęczą, zapłaczą
Niesforną tonów burzą, zgrzytliwą rozpaczą
I harfa, rozszalała, ochrypła, zaciekła,
Da, miast chórów niebiańskich, kakofonję piekła...
Tak nerwy... Szczęścia rajem lub strapienia męką,
Gra na nich życie ciągle arcymistrza ręką.
Brzmią nerwy... Wszystkie drgnienia twej duszy wyznaczą,
Śmieją się, gdyś jest wesół, kiedyś smutny, płaczą.
Brzmią stanze i romanze, ody, madrygały,
I hymny przepotężne, i wielkie chórały.
Ale, szarpane ciągle, gdy życie jest gburem,
Przestają dźwięczyć cudnym, harmonijnym chórem
Katuszą przenikają aż do szpiku kości,
Aż człowiek na twarz pada i woła: Litości!
Wtedy ty, ciszo, spływasz, jako matki tchnienie
Lekka, duszy zbolałej niesiesz odrodzenie...

Na schronisko nauczycielek.

Składam rs. 1 w dniu pamiętnym szlachetnej pomocy ś. p. Antoniny ze Strusiów W., dzięki której matka moja żyje.

N. J.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

T. S. rs. 1.—R. K. kop. 30.

Dla najbiedniejszych.

A. B. rs. 3.

Na komitet obywatelski zawiązany z powodu cholery.

W. M. S. rs. 2.

Na budowę kościoła na Pradze.

Z. M. rs. 3.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Administracja kiosków ma zaszczyt przy niniejszem przesłać dla nędzy wyjątkowej kop. 30, jako karę od sprzedającej pisma za opóźnianie się.

— Rs. 3 kop. 75, jako reszta pozostała z sumy zebranej na zakupienie wieńca dla uczczenia pamięci ś. p. doktora Feliksa Wojcikiewicza w dzień jego pogrzebu, przesyła się z uprzejmą prośbą o przyjęcie na rzecz biura nędzy wyjątkowej.

Dla Wawrzyńca O. z żoną od pół roku obłożnie chorą i 7-em dzieci, z których troje leży na tyfus.

Mieszka przy ulicy Łuckiej № 29, m. 18.

A. L. rs. 3.—Tola Guranowska rs. 3.—W. M. rs. 2. — Bezmiennie rs. 20.—B. T. rs. 1.

Nekrologja.

† Ś. p. Józef Kostrowicki,

b. obywatel gubernji wileńskiej, urzędnik kolei wiedeńskiej,

po długich cierpieniach, zmarł d. 24 marca r. b., przeżywszy lat 65.

Pogrążeni w smutku: żona i bracia zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Aleksandra w poniedziałek d. 27 marca o godzinie **11-ej** przed południem i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz brudnowski tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1313—

†

Ś. P.

Marja z Zagórnych

Rutkowska,

zmarła dnia 25-go marca r. b. Pozostały syn, córki, bracia i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej dnia 27-go marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1317—

†

Ś. P.

FELUŚ KAMOCKI,

synek Franciszka i Jadwigi z Hlebowiczów,

przeżywszy 8 miesięcy, zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 24-ym marca r. b.

Pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pochowanie zwłok z domu przy ul. Jerozolimskiej № 21, w dniu 26-ym marca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1314—

† W poniedziałek, dnia 27-go marca, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Anieli z Roszkowskich

Naimskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych.

† Dnia 27-go marca o godz. **9-ej** zrana, w kościele św. Anny na Krak. Przedm. odbędzie się wotywa za duszę

ś. p. Wojciecha Chodeckiego,

obywatela pow. łęczyckiego, na którą pozostałe córki krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. 1264

† Za duszę

ś. p. Aleksandra Szmideckiego,

b. p. o. dyrektora wydziału górnictwa w Królestwie Polskiem, odbędą się d. 27-go b. m., w poniedziałek, w kościele św. Piotra i Pawła, o godz. **7-ej i pół** i **9-ej i pół** msze św., na które żona i dzieci zapraszają tych, którzy dla zmarłego życzliwe zachowali wspomnienie. —1285—

† W poniedziałek, d. 27-go b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Ludwiki z Dmuszewskich

1-go ślubu Sauvan, 2-go Zabłockiej,

odprawione zostanie za jej duszę, o godz. **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu msza św., na którą pozostała córka zaprasza. 443

†

Ś. P.

Jan Temler,

współwłaściciel akcyjnej fabryki „TEMLER i SZWEDE",

przeniósł się do wieczności w dniu 22-im marca r. b. w Kolonji, przeżywszy lat 37. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, żona z dziećmi i rodzina zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. **2-ej** po poł. z dworca drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —441—

† Dnia 27 marca, t. j. w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, za duszę

ś. p. Ludwika Nawroczyńskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godz. **10-ej** z rana w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. 1310

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń 23-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Jako postny kaznodzieja głośnym jest obecnie jezuita o. Abel. Każe on wyłącznie dla mężczyzn głosem piorunującym; kościół św. Augustyna bywa zawsze pełny. Ostatnie kazanie poświęcił Panamie i wyjawił rzeczy, o których nawet w Paryżu nie wiedzą, mianowicie, co skłoniło Andrieux do całej instagecji. Oto według sprawozdania ze zgromadzenia masonów w r. 1870-ym postawił Andrieux wniosek i uchwalono rezolucję zapowiadającą walkę przeciw kościołowi katolickiemu. Później jednakże A. pokłócił się z braćmi 36-go stopnia loży i postanowił denuncjować ich. Oto źródło procesów Panama i panamino, bo skompromitowani we Włoszech, to także sami masoni. Masonerja i socjalna demokracja to wrogi chrześcijaństwa. Wzywał kaznodzieja do walki z temi zarazami. O dziennikarstwie wyraził się, że od r. 1860-go znacznie się poprawiło.

Opera Tasca „A Santa Lucia" będzie tu przedstawioną z udziałem Bellincioni i Stagno. Będą oni śpiewać po włosku, zresztą cały personel po niemiecku; próby się zaczęły.

Wracał tędy z Włoch Narkiewicz-Jodko po odbyciu konferencyj w Bolonji i Florencji' gdzie w ambulatorjach klinicznych robią doświadczenia z jego masażem elektrycznym. Pisze o tem obszernie *Rivista* i osobne *estretto degli atti* tego towarzystwa. Tutejszemu muzeum cesarskiemu podarował N. J. tablice zdjętych przez siebie fotografij postaci, biegu i rozgałęzień iskry elektrycznej.

W połowie maja odbędzie się tutaj wiec filologów i nauczycieli, a muzeum sztuki i przemysłu urządza dla niego wystawę archeologiczną wyrobów przemysłu artystycznego greckiego, rzymskiego i przedhistorycznego, przeważnie jako obraz kultury w krajach dzisiejszej Austrji w starożytności. Będą także objaśniane słynne papyrusy arcyksięcia Rainera.

W Wels przy głębokich wierceniach spowodowano zjawisko podobne jak w Wietrzni w Galicji. Ze studni 183 metrów głębokiej wybucha na przemiany słup wody i słup gazu, który zapalony tworzy słup płomienny 2 metry wysoki.

Sprawa t. zw. emancypacji kobiet stoi tu ciągle na porządku dziennym i niepokoi umysły. Zdawałoby się, że już na wszystkie strony sprawę tę omówiono i można zamknąć dyskusję. Pokazuje się jednak stara prawda, że nowe pokolenia nie troszczą się o to, co było, ale lubią na nowo rozpoczynać.

Pani Klara Schreiber autorka „Studjów naturalistycznych idealistki" p. t. „Ewa", zwróciła się o zdanie do dra Fischofa. Odpisał jej mądrze i trafnie: Dom i rodzina pozostaną zawsze właściwem państwem dla kobiety, należy wszelako otworzyć jej dostęp do wszelkich zawodów, które dla jej ustroju fizycznego i umysłowego, warunkowanego przez właściwości fizyczne są odpowiedniemi. Emancypacja mająca na celu zrównanie kobiet z mężczyznami jest przeciwną naturze, przeciwną interesom

społeczeństwa, przeciwną interesowi kobiet. Nigdy nie powinny kobiety pozbawić się tych zalet, które im są od natury dane: piękność, wdzięk, subtelność uczuć, zdolność do działalności „anielskiej”, to są zalety i bronie, których im mężczyźni zazdroszczą. Za pomocą tych broni mogą one nietylko nie ulegać uciemiężeniu, ale zwyciężać, mogą panować, nawet tam, gdzie nie mają prawa. Dzisiaj idzie także o prawa, o usunięcie przeszkód, ale celem zdrowego ustroju społeczeństw nie będzie nigdy walka, konkurencja obu płci, ale ich dopełnienie się takie, żeby bez względu na prawa, silniejszy był zawsze opiekunem słabszego, jeżeli ten jego opieki potrzebuje i na nią zasługuje.

A.

*

Paryż, d. 23-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Od samego rana na ulicach de Tournon i de Medicis, przylegających do pałacu luksemburskiego, stały wczoraj liczne grupy ciekawych, z zazdrością spoglądające na nielicznych uprzywilejowanych, których policja i wojsko wpuszczały do wnętrza ogrodu i podwórza. Około godziny pierwszej zaczęły schodzić się urzędowe i nieurzędowe delegacje na pogrzeb Ferry'ego.

Jak dnia poprzedniego, ciało spoczywało jeszcze w sali des Gardes, wśród jarzących świateł, pod strażą woźnych senatu i dwóch członków rodziny zmarłego: brata Karola i szwagra Rislera, którzy całą noc przy niem spędzili. Dopiero na parę minut przed drugą po południu zwłoki przeniesiono, przy dzwiękach muzyki gwardji republikańskiej, grającej marsza pogrzebowego Sellenicka, pod baldachim, na katafalk, ustawiony w dziedzińcu. Za katafalkiem, na umyślnie wzniesionej estradzie, zajęła miejsca rodzina; po obydwóch jego stronach zasiedli na ławkach i krzesłach, pokrytych żałobnemi pokrowcami, z lewej strony: senatorowie i deputowani ze swojemi insygnjami, członkowie wyższych rad ministerjów wojny i marynarki, główny sztab ministra wojny, wojskowy gubernator Paryża, stary jenerał Saussier we wspaniałym uniformie z mieniącą się złotem i srebrem świtą, stu oficerów, delegowanych od armji paryskiej i stosunkowo niewielka liczba dziennikarzy, którym się tam dostać udało; z prawej: delegacje Banku francuskiego, urzędnicy sądowi, w swoich togach i biretach dziwnie średniowiecznych, merowie dwudziestu okręgów miasta, rada miejska, rada departamentalna, członkowie instytutu, rada państwa, rada miejska rodzinnego miasta Ferry'ego, St. Dié. Między sądownikami zauważyłem Périviera, znanego mi z pierwszego procesu panamskiego: mały, gruby, z wygoloną twarzą i szpakowatemi bakobrodami, siedzi poważnie, żując nieustannie wargami.

Przed katafalkiem wznosi się trybuna, zdobna świeżemi kwiatami; gdy dochodzi kwadrans na trzecią, prezes ministrów Ribot, znany z płynnej wymowy, wchodzi na mównicę. Zwrócony, jak wszyscy następni mówcy, twarzą do trumny, a tyłem do publiczności, nie daje się bardzo wyraźnie słyszeć; w dość długiem przemówieniu podnosi energję, stały republikanizm i konsekwentną politykę kolonjalną swojego poprzednika, kończy przypomnieniem zdania z jego mowy, zapowiedzianej przy objęciu prezydentury senatu, gdzie powiada, że rzeczpospolita nie jest monopolem jednej partji i chce przyjąć wszystkich francuzów do swojego łona. Delegowany senatu, wiceprezes Bardoux, powiada, że dla skołatanego bezwzględnemi walkami Ferry'ego, wielki urok miało poważne i nacechowane wzajemnym szacunkiem otoczenie senatu i podnosi jego osobiste przymioty. Zalety leadera partji, mówcy parlamentarnego wychwala w starannie obmyślanej choć niedługiej przemowie elegancki prezydent izby Kazimierz-Perier; minister oświaty Dupuy, w imieniu całego uniwersytetu, którego wielkim mistrzem był Ferry, zaznacza ważność praw, dotyczących bezpłatności, obowiązkowości i charakteru cywilnego oświaty; prawa to wydał zmarły, mimo gwałtownego oporu partyj. Wreszcie Méline, wiceprezes rady departamentu Wogezów, której Ferry był prezydentem i jeden z ministrów jego gabinetu, wylicza zasługi, położone przezeń po pamiętnej wojnie w spustoszonym departamencie i odpiera zarzuty braku patrjotyzmu, którego zmarłego spotykały.

Trzecia dochodzi, gdy Méline, ostatni z mówców, opuszcza trybunę. Rozlegają się poważne dźwięki pogrzebowego marsza Chopina; trumnę wynoszą i umieszczają na wspaniałym wozie pogrzebowym, czekającym przed wrotami. Wóz ten, zaprężony w sześć koni, zdobny w pióropusze i sztandary, srebrno-czarny, ostasni raz użyty był do pogrzebu Dom Pedra, zdetronizowanego cesarza brazylijskiego. Przez szczególny zbieg okoliczności, między licznemi wieńcami jest jeden z napisem: „republikanie brazylijscy jednemu z największych republikanów Francji”. Trumnę, jak wczoraj, pokrywa sztandar trójkolorowy.

Na znak dany, przez jen. Baillod, dowodzącego dziś wszystkiemi wojskami, poprzedzanego jeszcze przez oddział dragonów, pochód rusza. Za jenerałem na koniu idzie 24-ty pułk piechoty, dalej baterja artylerji, wreszcie muzyka, grająca ciągle marsze pogrzebowe; za nią bezpośrednio wóz, otoczony dwoma szeregami żołnierzy pilnujących porządku. Rodzina, reprezentanci prezydenta rzeczypospolitej, później cały gabinet bez wyjątku, idą zaraz za trumną.

A dalej rozpoczyna się bez końca defilada strojnych i wymyślnych uniformów i tog; fraki ambasadorów i członków parlamentu, rada orderu Legji honorowej, zielone hafty członków akademji, żółte długie suknie profesorów wydziału literackiego z poważnym dziekanem Himlym na czele, jenerałowie, admirałowie itd. bez końca. Rota piechoty z 31-go pułku oddziela te delegacje od nieurzędowych, jeszcze liczniejszych, między któremi dostrzegam jakąś panią w grubej żałobie, w alzackim stroju, z sercem na piersi noszącem napis: „Serce Francji”. Idzie też prof. Piotr Laffitte na czele towarzystwa pozytywistów, Henryk Beauregard z delegacją towarzystwa filotechnicznego, grupa studentów z prezydentem Vachalem, poprzedzana ogromnym wieńcem od stowarzyszenia, wieńce od dzienników, jak: *Estafette*, *Republique Française* etc.

Tłum dość liczny nie okazuje oznak wrogiego ani bolesnego usposobienia. Nie wszystkie, co prawda, głowy się odkrywają po drodze; a gdy pochód zawraca z ulicy Sekwany na bulwar St. Germain, za nadejściem delegacji parlamentarnej, z okna narożnego domu rozlegają się świstania i okrzyki: „Niech żyją czeki, panowie!” Kilkanaście głosów na ulicy podchwytuje „Vive les chéquards!” Dowiedziałem się później, że to młody poeta, Jan Barère, zaimprowizował tę manifestację.

Spokojny, powolny pochód posuwa się przez bulwary: św. Michała, Pałacowy, Sebastopolski i Strasburski prosto do dworca wschodniego, dokąd około godz. 5-ej przybywa. Na dworcu mów jeszcze kilka, między innemi byłego ministra oświaty, Spullera, jednego z osobistych przyjaciół Ferry'ego i towarzyszów opozycji z czasów cesarstwa. Po ukończeniu przemówień wojsko defiluje pod promieniami zachodzącego słońca od ulicy św. Marcina ku przedmieściu św. Djonizego. Lud, zachwycony widokiem, klaszcze w dłonie i okrzykami wita żołnierzy.

Trumnę wstawiono do specjalnego wagonu, wybitego czarną materją ze srebrnemi gwiazdami; w dwóch innych zajęła miejsce rodzina i delegacja senatu. O 8½ wieczorem pociąg, wiozący ciało Ferry'ego, ruszył do St. Dié.

K.

*

Rzym 20-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Wielki przegląd wojska na cześć cesarza Wilhelma nastąpi tutaj 24-go kwietnia. Dwa pułki strzelców alpejskich biorące w nim udział, uzbrojone będą w nowe karabiny. Wiele wojska przybędzie do Rzymu na ten przegląd. Na Monte Pincio zaczęto już wznosić rusztowanie *girandoli* czyli fajerwerku, który puszczony będzie dla cesarstwa. Wczoraj jenerał Longhi, mający kierować historycznym turniejem, który się na srebrne wesele gotuje, odbył na polu Macao przegląd 190 jeźdźców zapisanych dotychczas, aby w nim występować. Mówią, że wielu ochotników cofnęło się od udziału w turnieju dla niezmiernych kosztów, jakie ten udział pociąga za sobą; najbogatsi tylko pozostali. Na pamiątkę srebrnego wesela umieszczony będzie lapidarny napis w pałacu dei Conservatori na Kapitolu.

W przyszłym tygodniu w pałacu Barberini odbędzie się wielki koncert muzyki kościelnej na korzyść pomnika, który miasteczko Palestrina pod Rzymem wznosi swojemu Piotrowi Ludwikowi, *Pier Luigi da Palestrina*, autorowi cudnych melodyj, które śpiewane bywają w kaplicy sykstyńskiej i u św. Piotra. Pomnik sławnego kościelnego kompozytora jest dziełem florenckiego rzeźbiarza Arnalda Zocchiego i odsłoniony zostanie 2-go lutego 1894-go r. w trzecią stuletnią rocznicę urodzin wielkiego muzyka. Komitet, który się w celu uczczenia go zawiązał, ma za prezesa nowego księcia Palestriny, margrabiego Jana Sacchili, który ożeniwszy się niedawno z ostatnią z Barberinich, zgodnie z testamentem Urbana VIII-go, zrzekł się swojego nazwiska i przezwał się księciem Barberinim. Lenność Palestriny od czasu pomienionego Papieża do domu tego należy.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 25 marca. *(Tel. Ajen. półn.)*—Według *Grażdanina*, do rady państwa wkrótce mają być wniesione projekta: co do zmiany istniejących przepisów paszportowych i zaprowadzenia państwowego monopolu wódczanego w czterech wschodnich guberniach.

Petersburg 25 marca. *(Tel. Ajencji półn.)*—Wzbronioną została sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Krymskij Wiestnik*.

Petersburg 25 marca. *(Tel. Aj. półn.)*—Roztrząsa się obecnie kwestja połączenia koleją żelazną stacji Koreniewo kolei kursko-kijowskiej z Brańskiem; według projektu linja przejdzie przez Rylsk i ma mieć 210 wiorst długości.

Petersburg 25 marca. *(Tel. Ajen. półn.)*—JE. Jenerał gubernator warszawski, jenerał adjutant Gurko wyjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Warszawy.

SESJE SEJMÓW.

Wiedeń 25 marca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)*—Wszyscy marszałkowie krajowi na posiedzeniu, odbytem tutaj, oświadczyli, że regularne zwoływanie sejmów krajowych jest niezbędnie potrzebne. *(Ajencja półn.)*

Wiedeń 25 marca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*—Sesja rady państwa została odroczona do jesieni *(Aj. półn.)*

LIST CARNOTA.

Paryż 25 maja. *(Tel. Aj. półn.)*—Korespondent *Berliner Tageblatt*, Otto Brandes, został wydalony z Francji za przesłaną tej gazecie fałszywą wiadomość, jakoby syn prezydenta rzeczypospolitej, Ernest Carnot, otrzymał pieniądze z wiadomego czeku. Ernest Carnot przesłał redakcji dziennika *Eclair* oświadczenie następujące: „Gazeta pańska powtórzyła za jedną z gazet berlińskich kłamstwo, dotyczące mojej osoby. Rzeczona gazeta doniosła, jakobym ja w r. 1888-ym podniósł czek z funduszów panamskich. Ponieważ *Eclair* uważał za właściwe stać się odgłosem tego kłamstwa, proszę o umieszczenie także mojego kategorycznego zaprzeczenia. W r. 1888-ym liczyłem wszystkiego lat 21 i uczęszczałem jeszcze do szkoły górniczej. Ludzie zresztą, noszący nazwisko „Carnot”, w żadnym wieku rąk swoich nie plugawią.”

Paryż 25 marca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*—Korespondent dziennika *Berliner Tageblatt*, Otto Brandes, który wydalony został z Francji za doniesienie o starszym synie Carnota, w swoim czasie wydalonym został także i z Rzymu, gdzie zarządzał kancelarją poselstwa niemieckiego. Powodem ówczesnego wydalenia była sprawa o kradzież tajnych dokumentów. *(Ajen. półn.)*

Poznań 25-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Cesarz zamyślał tu przybyć niespodzianie celem zaalarmowania załogi tutejszej, o czem na 24 godzin poprzednio telegraficznie doniósł. Wieczorem atoli nadeszła druga depesza, że na razie podróży swej zaniechał.

Paryż 25-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Rząd powołał jen. Doddsa do Paryża, aby dał wyjaśnienia co do dalszych planów kampanji w Dahomeju.

Paryż 25 marca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)*—Ambasada francuska w Waszyngtonie i ambasada Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Paryżu zamienione zostaną tylko na poselstwa. *(Ajencja północna)*.

Bruksella 25-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Podczas dalszych rozpraw izby nad rewizją konstytucji Frère-Orban bronił swojego projektu oparcia prawa wyborczego na zasadzie odpowiedniego wykształcenia. Potępił on energicznie system powszechnego głosowania. Anglja odrzuciła go, a Niemcy i Francja zrobiły na nim złe doświadczenia.

Bern (w Szwajcarji) 25 marca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)*—Rada narodowa zatwierdziła traktat handlowy, zawarty pomiędzy Szwajcarją a Rumunją, na zasadach państwa, najbardziej uprzywilejowanego, a następnie jednogłośnie przyjęła rozporządzenia, wydane przez radę związkową co do Francji. *(Ajen. półn.)*

Londyn 25 maja. *(Tel. Aj. półn.)* — Zmowa robotników w przędzalniach bawełnianych w Lancashire ukończona. Robotnicy zgodzili się na redukcję płacy o siedem pensów. Fabryki rozpoczną ruch w poniedziałek.

Madryt 25-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Przesilenie ministerjalne zażegnane. Tylko minister marynarki Cervera ustąpił, a miejsce jego zajął admirał Pasquin.

Belgrad 25-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Król Aleksander spędzi lato ze swoją matką w Jałcie lub Synai (Natalja jest obecnie w drodze do Jałty; *przyp. red.)*

Algier 25 marca. *(Tel. Aj. półn.)*—W tutejszym klubie wojskowym wydano wspaniały wieczór na cześć oficerów russkich okrętów. Tłum witał ich okrzykami: „Niech żyje Rosja.”

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 25-go marca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Cisza i zastój były wybitnemi cechami dzisiejszego zebrania giełdowego. Na rynku rubli i wartości russkich, skutkiem sprzedaży realizacyjnych, wystąpiły straty, zresztą niewielkie. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 215.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fenig., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 25 fen., a Petersburg w obu terminach o 20 fen. Przekazy na Wiedeń pozostały bez zmiany (krótkie 168.20, długoterminowe 167.60) Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop. Listy likwidacyjne pozostały bez zmiany (65.20), a pożyczki wschodnie II-ej emisji niżej o 20 kop. (63.30) i pożyczki III-ej emisji o 20 kop. Bez zmiany pozostały 4½% listy zastawne russkie i kupony celne, podczas gdy 4% pożyczki konsolidowane z roku 1880-go i pożyczki premjowe russkie z roku 1864-go I-ej osiągały ceny wyższe, a premjówki russkie z roku 1866-go II-ej emisji i 6% russkie renty złote z roku 1883-go — niższe. Dyskonto prywatne pozostało na tym samym poziomie. Żyto miało dziś dobry pokup i tendencję mocną i płacone było o 25 fen. drożej w obu terminach.

Berlin 25-go marc. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — Notowanie urzędowe giełdy).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	215.—	Akcje d. ż. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.40	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	214.—	Weksle na Londyn kr.	20.42
Wek. na Petersb. dług.	212.10	„ „ dł.	20.33⁵
Bil. ban. russ. na dost.	215.—	Żyto w tow. gotow.	131.—
Wschodnia poż. II em.	69.60	Żyto na wiosnę	133.—
Listy zast. I-ej serji	67.40		

Kursy z dnia 24-go marca: 212.15, 214.75, 214.60, 213.30 215.25, 69.80, 67.30, 191.80, 130.25, 132.25.

Z sądów.

W tych dniach sąd okręgowy rozstrzygał sprawę z powództwa pani Sonim przeciwko dyrekcji teatrów warszawskich.

Pani S. od listopada 1891-go r. występowała w chórach teatru Wielkiego z pensją rs. 120 rocznie, a w październiku otrzymała nagle dymisję. Ten to fakt stał się właśnie źródłem jej pretensyj, skierowanych pod adresem dyrekcji teatrów i sformułowanych w postaci powództwa o zasądzenie rs. 40, tytułem szkód i strat za wrzekomo niesłuszne usunięcie z teatru, bez uprzedniego wymówienia posady, której utratę pani S. intrygom zakulisowym przypisywała.

Powódka twierdziła, mianowicie, iż nie chcąc wchodzić w bliższe stosunki z innemi chórzystkami, stała się dzięki temu przedmiotem ciągłych skarg i prześladowań z ich strony. Dokuczano jej za kulisami na każdym kroku; że zaś ona podobno zaczepki traktowała z sarkazmem i ironją, mszczono się więc nad nią, zanosząc wciąż bezzasadne skargi do zwierzchności.

Jedno z takich zajść wydarzyło się d. 13-go października r. z. podczas przedstawienia „Lukrecji Borgji". Powódka, będąc wówczas nieco zaziębioną, nie chciała wziąć przeznaczonej dla niej nader wydekoltowanej sukni, i zażądała natomiast domina; doznawszy zaś w tym względzie odmowy, wzięła sama z wieszadeł pierwsze lepsze domino i ubrała się w nie. Garderobiana wzięła z tego asumpt do kłótni, w której przyjęło też udział kilka chórzystek. Jedna z nich, której pani S. powiedziała przy tej sposobności „słowa prawdy", zemdlała, a wtedy, przywołany do garderoby prezes, zgromił powódkę za „awantury" i nazajutrz udzielił jej dymisji.

Tak w streszczeniu brzmiała skarga pani S.

W odpowiedzi na nią prokuratorja Królestwa, broniąca interesów teatru, wyjaśniła, że wedle prawa wolno jest doraźnie oddalić oficjalistę, ilekroć ten niewłaściwie się sprawuje, a dymisja pani S. była właśnie wywołana jej burzliwym charakterem i zachowaniem się niesfornem.

W celu sprawdzenia tych okoliczności sąd nakazał badanie świadków, i dzięki temu na jednem z dawniejszych posiedzeń w sali audjencjonalnej zebrała się liczna rzesza chórzystek, z których siedem złożyło przed sądem zaprzysiężone zeznania.

Z opowieści ich przekonano się, że pani S., znana za kulisami pod pseudonimem Perosio, zachowywała się zazwyczaj niesfornie, traktując wszystkich niegrzecznie, wywołując nieporozumienia i często bez powodu wymyślając innym chórzystkom „bardzo ordynarnie". Jedno z podobnych zajść, zakończone zemdleniem zelżonej przez powódkę chórzystki, wywołało interwencję osobistą prezesa i pociągnęło za sobą dymisję pani S.

Po takiem wyjaśnieniu okoliczności sprawy, sąd okręgowy wyrokiem z d. 7-go b. m. powództwo pani S. oddalił, wkładając zarazem na nią koszty procesu.

Fr. N.

W gorzelni.

W gorzelni we wsi Załuski, w gubernji płockiej, robotnicy tamtejsi, jako miejsce nocnego spoczynku, szczególniej umiłowali sobie piec, w którym był osadzony kocieł parowy i na który dostawali się za pomocą ułożonej czasowo dla użytku mechanika kładki. Właściciel majątku gorzelany zakazywali podobnych noclegów na piecu, ale przestrogi ich najczęściej nie odnosiły skutku.

I oto d. 2-go marca r. z. jednego ze śpiących w ową noc na piecu robotników znaleziono leżącego bez zmysłów na kamiennej posadzce obok pieca. Upadku jego nikt nie widział. Domyślano się tylko, że schodząc w ciemności po ruchomej kładce musiał biedak stracić równowagę i spadłszy na ziemię z wysokości 8-iu stóp, nieostrożność swoją utratą życia przypłacił.

W fakcie tym upatrzono pobudkę do wytoczenia sprawy karnej właścicielowi garzelni, panu J., pod zarzutem przyczynienia się do śmierci robotnika przez nieostrożne urządzenie pieca i kładki, a sąd okręgowy płocki wyrokiem z d. 26-go października r. z. uznał winę oskarżonego i na mocy art. 1468 kod. karn. skazał go na areszt trzytygodniowy na odwachu.

Wskutek apelacji sprawa ta przyszła w tych dniach pod ocenę izby sądowej, gdzie adwokat przys. Pepłowski, przemawiając w obronie oskarżonego właściciela majątku, zaznaczył, że skoro ten przy urządzeniu gorzelni uczynił zadość wszelkim przepisom gwarantującym bezpieczeństwo robotników, to nie można składać na karb jego winy nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego własną nieostrożnością robotników, którzy wraz z innymi swymi towarzyszami bez jego wiedzy i wbrew jego wyraźnym zakazom zaimprowizowali sobie na piecu sypialnię („dla większego ciepła"—jak mówili robotnicy).

Izba sądowa, uchylając wyrok sądu okręgowego, uwolniła p. J. od wszelkiej odpowiedzialności.

Sprawozdania z targów.

Libawa dnia 17-go marca. — Żyto (z gwarancją 120 funt. holenderskie) słabiej, russkie 84½ kop. w poszukiwaniu. Pszenicy nie notowano. Owies biały słabo, litewski suchy 70—72 kop. w poszukiwaniu, kurl. i litewski wyborowy 75 do 80 kop. w poszukiwaniu, najlepszy 81—85 kop. w poszukiwaniu, miński 74 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 73 kop, w poszukiwaniu, russki dobry biały 77 kop. w poszukiwaniu. owies czarny słabo, wyborowy 72½ kop. w poszukiwaniu, owies czarno-pstry 70 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień kurlandzki 69 do 70 kop. w posz., na paszę suchy 62 do 63 kop. w poszukiwaniu. Hreczka mocno (z gwar. 100 f. holend.) 85 kop. w poszukiwaniu. Krupy 132 kop. płacono. Groch suchy mocno, na paszę 68 kop. płacono i poszukiwano, mało-russki od 77 do 78 kop. w poszukiwaniu. Bób od 74 do 75 kop. w poszukiwaniu. Wyka i fasola bez ruchu. Siemię lniane słabiej, litewskie 7-miarowe od 149—150 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 149—150 kop, w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe od 150—152 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 137—138 kop. w poszukiwaniu. Makuchy lniane, słonecznikowe i konopne bez obrotów. Otręby pszenne słabo, grube 54—56 kop. w poszukiwaniu, średnie 48—52 kop. w poszukiwaniu, miałkie 46—53 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne suche 138 do 139 kop. w poszukiwaniu. Lnica 80 do 125 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 13-ym i 16-ym marca r. b. wynosił: 22 wag. owsa i 235 wag. różnych innych towarów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Kandydatowi na ogrodnika.*—1) Pogadanki odbywają się w pewnych terminach w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna, 14. Wstęp mają członkowie Towarzystwa, a nadto goście przez nich wprowadzeni. Członkiem może zostać nietylko ogrodnik, lecz każdy miłośnik ogrodnictwa. 2) Dlaczegóżby nie, zależy to od pracy i zamiłowania.

— *Panu Ad. H., szóstoklasiście.*—Jak dotąd, patent z sześciu klas realnych był dostateczną kwalifikacją naukową, od nowego atoli roku szkolnego z powodu projektowanej reorganizacji warunek ten może ulegnie zmianie. Ta sama kwestja zachodzi i co do drugiego pytania.

— *Stałemu prenumeratorowi od lat 10-iu.* — Za rubla może sz. pan conajwyżej kupić pieczątkę kauczukową, a nie *malutką drukarnię!...*

— *Panu A. E.* — Krak.-Przedm., 64, gmach resursy obywatelskiej.

— *X².*—O ile pamiętamy, odczyt wygłosił w swoim czasie na rzecz Osad rolnych prof. Stanisław hr. Tarnowski. Zdaje się, iż był drukowany w *Kłosach* lub w *Kronice rodzinnej.*

— *Początkującemu tancerzowi.*— K. Mestenhauser: „Szkoła tańca". Część I-sza: o kształceniu zewnętrznych form ciała; początkowe zasady tańca; korowody przy zawieraniu małżeństw; 1885, kop. 80. Część II-ga: tańce kołowe i figurowe; 1888, rs. 1. Część III-ia: mazur i jego zasady oraz 25 figur mazurowych; 1887, rs. 1. K. Czerniawski: „O tańcach różnych narodów wraz z poglądem historycznym i estetycznym na niektóre tańce", Warszawa, kop. 75.

— *Stałemu prenumeratorowi od lat 12-tu.* — Monety: miedziana i srebrna z czasów Fryderyka Wilhelma są bez wartości numizmatycznej. Tynf z r. 1665-go, jeżeli jest dobrze zachowany, co się bardzo rzadko zdarza, sztuki te bowiem są bite stemplem płytkim i z kiepskiego srebra, ceni się do 40 kop., przyczem zaznaczamy, iż tynfy z tego samego roku ale z podwójną datą są rzadsze i taksują się do rs. 2. Oba trojaki z r. 1594-go i 1597-go należą do pospolitych, przy dobrem zachowaniu można za nie otrzymać po k. 20.

—*Panu D. G.* — Żądane informacje co do handlu konopiami może sz. pan powziąć u zarządzającego wystawą stałą prób i wzorów, gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66.

— *Panu Wł. Dobrowolskiemu.*— Biura pośrednictwa u nas niema. Wydział rekomendacyjny przy Towarzystwie subjektów handlowych pośredniczy tylko dla stowarzyszonych.

— *Pani Marji.*—Wszystkie przytoczone trojaki należą do rzędu najpospolitszych, z wyjątkiem trojaka z r. 1787-go, który, jeżeli jest dobrze zachowany, ceni się do 20 kop. Grosze również są bardzo pospolite, prawie bez wartości numizmatycznej, przyczem zaznaczamy, iż grosza z roku 1763-go niema wcale; jest to sztuka z innego roku.

— *Panu K. W.*—Podobnej szkoły u nas niema. Instytut elektrotechniczny istnieje w Petersburgu.

— *Panu Z. M. K.*— Rodzina o przytoczonem nazwisku była nobilitowana jeszcze w r. 1697-ym, lecz bez herbu. Dla odnalezienia potrzebnych dokumentów należałoby zarządzić kwerendę po archiwach, a to jest rzeczą uciążliwą i kosztowną.

— *Pani Zofji.* — Biur stręczeń majątków w miastach tych niema. Najlepiej zwrócić się do którego z adwokatów miejscowych.

— *Pani M. M. z Kruczej, stałej prenumeratorce.* — Adwokat Eugenjusz Sokołowski w Humaniu informacyj udzieli.

— *Jednej z wielu.* — Jesteśmy przekonani, że istotnie bardzo przykre, jeżeli nie wstrętne popisy „konia-aeronauty" będą przez dyrekcję cyrku usunięte. Jest to istotnie nie popis, lecz tortura biednego zwierzęcia.

— *Panu J. R. w Dz.* — W ministerjum, jak nas informuje korespondent petersburski, o tym projekcie kolejowym nic niewiadomo.

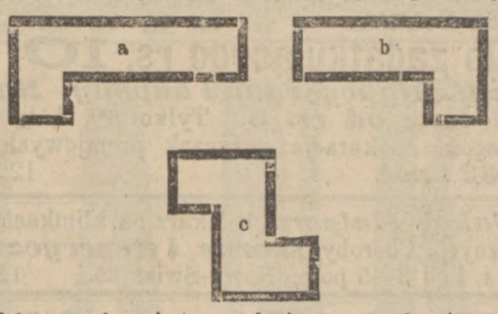
— *Panu A. N.*—Żadne formalności nie są wymagane. Pozwolenie autora zbyteczne.

— *Panu W.* — Dr. Skowroński studjuje w Sztokholmie i Berlinie nietylko ortopedję, lecz i gimnastykę leczniczą oraz masaż.

ZADANIE JEOMETRYCZNE
do nagrody.

(Ułożył „As").

Złożyć krzyż zwyczajny z następujących oddzielnych części z których **a** i **b** raz jeden, zaś **c** trzy razy się powtórzy.



Za dobre rozwiązanie tego zadania oznacza się cztery nagrody: dla Warszawy, prowincji, Cesarstwa i zagranicy.

Pierwsze dobre rozwiązanie z Warszawy otrzyma:
powieść Gabrjeli Zapolskiej p. t. „Szmat życia".

Pierwsze dobre rozwiązanie z prowincji nagrodzone zostanie:
powieścią T. J. Choińskiego p. t. „W pętach".

Pierwszemu dobremu rozwiązaniu z Cesarstwa przyznane będą: Nowele i obrazki Juljana Łętowskiego p. t. „Robakiewicz."

Wreszcie pierwsze dobre rozwiązanie z zagranicy otrzyma powieść Alfreda Konara p. t. „Przed ślubem".

Rozwiązania nadsyłać należy do redakcji z zaznaczeniem na kopercie, iż wewnątrz mieści się rozwiązanie.

Termin przyjmowania rozwiązań upływa z dniem 13 kwietnia, poczem w dniu 16 t. m. ogłoszona będzie lista nagrodzonych oraz dobrze rozwiązujących.

Rozwiązanie figielka, umieszczonego w numerze 75-ym:

9 8 7 6 5 4 3 2 1 (suma 45).
1 2 3 4 5 6 7 8 9 (suma 45).
―――――――――――
8 6 4 1 9 7 5 3 2 (suma 45).

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: A. Weinstein, B. Szajder; panowie: J. Halpern, B. Poświk, B. Brauer, W. Polzeniusz, S. M., Ludwik Cel., S. Lipczyński, M. Pągowski, S. Walter, M. Zahorski, T. Kahl, K. Tachelicz, H. Grünberg, I. Niesiołowski, L. Szechter, Z. Łypaczewski, Jeż, A. Szmurło, J. Sztrasburger, K. Zaorski, S. Karscy, W. Kostryński, M. Nowicki, S. Bujnik, J. Neuding, J. Kachel. O. Seemann.

Z prowincji: J. Reichert ze Zgierza, K. Herszberg z Łodzi, Student z Petersburga, F. Graliński z Płocka, S. Doń. ze Zduńskiej Woli, S. i E. Srebrni z Łodzi, W. Korzynek z Puław, C. G. z Kijan, A. Czamański z Włocławka, M. Kowalski z Kielc.

ODPOWIEDZI.

— *Panu W. Br.*—Do zadań należy dobierać takie wiersze któreby mogły jeśli nie zupełną, to przynajmniej odrębną całość stanowić. Wyjątki najmniej są pożądane.

— *Bachusowi.*—Bardzo dobre dla młodocianego wieku.

— *A. S. (Djabełkowi).*—I znowu, jak widać z powyżej zamieszczonego rozwiązania, zrobiliśmy... fiasco.

— *Jeżowi.*—Przy opracowywaniu zadań należy liczyć się z techniczną stroną drukarską oraz z szerokością szpalt dziennika, dla jakiego zadanie jest przeznaczone. Inaczej, jak to ma miejsce ze świeżo nam przesłanem, zadanie zamieszczone być nie może.

— *Pani Wandzie R.*—Zagadka rozwiązana dobrze, figielek jednak zawiódł.

— *Panu Ottonowi See.* — Tym razem się panu powiodło. Zadanie zużytkujemy.

— *Mili i Michałowi.*—Zadanie jest bardzo dobre, skoro jednak utwór ma należeć „wyłącznie" do państwa, prosimy o takie rozdzielenie przytoczonych w niem wyrazów na sylaby, jakie przy zamieszczaniu do rozwiązania jest dla rozwiązujących niezbędne.

— *Chorążycowi.*—„Maliniak" do druku się nie kwalifikuje. Drugą szaradę, z pewnemi poprawkami, zużytkujemy.

— *Pani Anieli Możdż.*—Arytmogryfów w ogóle od pewnego czasu przyjmować zaprzestaliśmy. Może pani w innym rodzaju zadań sił swoich sprobuje.

— *Panu S. Lips.* — Zadanie pańskie zamieścimy.

— *Panu Teodorowi R.*—Podług nas, ten ostatni sposób jest pewniejszy.

— *Pp. Michałowi Więc. i Antoniemu C.*— Potrzeba ukończyć lat 21 i przedstawić odpowiednie kwalifikacje naukowe.

— *Pannie Z.* — Cierpliwości, łaskawa pani, tylko cierpliwości!

PRZEWODNIK PROWINCJONALNY.

Farby, lakiery, pokosty W. Karpiński et W. Leppert filja w Łodzi, Piotrkowska 88. 48r

Roszkowski, cukiernia piotrkowska pasaż Mejera.

Drukarnia Stefana Kossutha (Dziennika Łódzkiego) Łódź pasaż Ugera 9 nowy. 414r

---

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś, ***wielkie przedstawienie*** z udziałem całego towarzystwa, Corps de Balletu oraz nowozaangażowanych artystów.

Szczegóły w afiszach. 439r

☞ Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Pp. Gustawa Nosek et Comp. o lepie ochraniającym lasy i ogrody owocowe od napadu gąsienic.

AGENTURA

Plac Św. Aleksandra nr 12

St.-Petersb. Domu Bankierskiego

Towarzystwa M. De la Fare & C.

Sprzedaje pożyczki premjowe I, II emisji i Banku Szlacheckiego, z wygranemi każdej emisji rocznie rs. ***1,200,000.***

Do zadatkującego rs. 10

należą: cała wygrana i kupony. Raty miesięczne od rs. 5. Tylko 6% i ¼ komisowego. Asekuracja pożyczek premjowych po ***kop. 62 i pół.*** 1299

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 1297

Karol Arkuszewski

Miodowa 10,

poleca **wyborne gatunki** 394

Win Węgierskich

SKŁAD HURTOWY

Wódek i Spirytusu

FIRMY

J. A. KOSZELEW

w Warszawie, Nowogrodzka 7.

poleca swe ***Wódki stołowe*** i ***Spirytusy*** oraz ***Alembikową***

„Warszawiankę" 50°

znanej dobroci, które są do nabycia we wszystkich większych handlach win i restauracjach w Warszawie oraz na prowincji. 1316

Właścicielka magazynu mód pod firmą (1311

„M-lle MARIE"

NIECAŁA Nr. 10,

po powrocie z zagranicy poleca wielki wybór kapeluszy, wykonanych według ostatnich modeli paryskich.

ORIGINAL SELTERS

pierwszego rzędu woda zdrowia i stołowa, polecona przez profesorów wiedeńskich: Benedikta, Chiariego, Ludwiga, Schauta, profesorów krakowskich: Parońskiego, Oettingera, Rosnera, Paszkowskiego.

Uwaga: Prosimy więc zawsze wyraźnie żądać oryginalnej wody selterskiej i uważać na to, by na winiecie, cynkowym kapturku i korku, zawsze znajdował się napis:

„ORIGINAL-SELTERS".

Główny skład w Warszawie u pp. aptekarzy D. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, K. Lilpopa et Treutlera, L. Ziemińskiego. 248r

---

Majątek ziemski

„WYCZERPY DOLNE"

położony pięć wiorst szosą od miasta Częstochowy, kolej i rzeka Warta przechodzi, dobrze zagospodarowany, 22 włóki i 70 mórg łąki dwukośnej, stałego dochodu 1,200 rubli, oprócz tego propinacja i pacht, inwentarz żywy i martwy, kompletne zasiewy zimowe, jest do nabycia z wolnej ręki u właściciela Izydora Geisler w Częstochowie. Połowa szacunku pozostać może na 7%. 1097

Dentysta Józef Herkman 380r leczy, plombuje, zęby sztuczne. Codz. od 10—7 w. ***Uwaga.*** Reparuje wszelkie uszkodzenia przy zębach sztucznych ***na poczekaniu.*** Nalewki 9.

KUPNO I SPRZEDAŻ 338r papierów publicznych na giełdzie warszawskiej za prowizją ***10*** kop. od każdych stu rubli załatwia

Dom Bankierski

Maurycy Nelken i S-ka

Krakowskie-Przedmieście nr 71

LECZNICA 798

dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna 1.

Przyjęcia codzienne od 10—11-ej i od 12—1-ej. Opłata za poradę k. 40. W niedziele 12—1-ej bezpł.

Herbatę chińską najlepiej kupować

u Ratyńskiego, Jerozolimska nr 84.

Pół funta rabatu dodaje do 5 funtów. 1287

LECZNICA PIERWSZA

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, *I*-e piętro)

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1

MUNDURY I SZYNELE LETNIE

dla uczniów za bezcen!!

W BAZARZE SZKOLNYM

WŁ. HOLEWIŃSKIEGO

Krak.-Przedm. 18 wprost św. Krzyża. 324r

Wapno do dezynfekcji

chlorek, karbol i inne środki dezynfekcyjne dostarcza do domów skład S. Nesterowicza, Długa 29. 442r

---

Cygara oryginalne Hawańskie

w wielkim wyborze po cenach nader przystępnych nadeszły do magazynu tabacznego

Edwarda Westphal 1237

Wierzbowa 7, obok ***Red. Kur. Warsz.***

NOŻE 1272

Stołowe, Deserowe, Kuchenne, Scyzoryki, Nożyczki i t. p. Najtaniej u J. Jodłowskiego. Składy: Marszałkowska 137 i Bielańska 5.

HERBATA BOTKINA

ze znacznym rabatem od 5 funtów sprzedaje się ***w kantorze p. ul. Królewskiej nr 49.***

— ***Buchalterji*** nauczyciel ***S. Rogulski*** Niecała 4. 1252

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokicinach . . .	9 30w.	6 10r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki) . . .	6 —r.	10 25w.
Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach, oprócz Włochów)	11 15r.	6 40w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6 —p. p.	10 5r.
(Powyższe pociągi łączą się z kolejami: łódzką i dąbrowską).		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. (nie zatrzymuje się w Pruszkowie, Grodzisku i Rudzie Guzowskiej)	4 20p. p.	1 45p. p.
Osobowy 3 klasy	7 5r.	9 45w.
Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna .	7 25w.	8 20r.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic .	3 25p. p.	2 40p. p.
Warszawsko-terespolska:		
Linja Praga-Brześć:		
Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączą się w Warszawie z kurjerskiemi do Berlina, pocztowemi moskiewsko-brzeskiemi do Moskwy, z pocztowemi południowo-zachodniemi do Kijowa i Odesy, z towarowo-osobowemi linji siedlecko-małkińsk., a idące do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolei poleskich i z pocztowym nadwiślańskiej do Iwangrodu)	30p. p.	2 —p. p.
Towarowo-osobowe 3 klasy (łączą się z osobowemi kolei wied. do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowemi linji brzesko-chełmskiej, z pocztowemi kolei południowo-zachodnich przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowemi południowo-zachodnich do Kijowa, z towarowo-osobowemi moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i nazad, oraz idący z Pragi z towarowo-osobowym poleskich do Brjanska, a z Brześcia z towarowo-osobowym poleskich do Homla)	11 15w.	6 32 r.
Towarowo-osobowe 3 kl. (łączą się z kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowie z pocztowemi nadwiślańskiej na oddz. Łuków-Iwangród i w Siedlcach z towarowo-osobowemi siedlecko-małkińskiej)	9 45r.	7 27w.
Linja Brześć-Chełm:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chełma	8 28r.	9 2w.
Linja Siedlce-Małkinia:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Siedlec do Małkini	6 53w.	9 56r.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb. .	9 28r.	7 48w.
Osobowy 3 klasy	11 25w.	7 53r.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku .	4 30p. p.	6 13r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	8 35p. p.	2 —p. p.
Osobowy do Kowla	11 40w.	8 13r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48r.	10 —w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa .	11 23r.	6 33w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina .	11 28r.	6 8w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma .	9 20r.	6 44w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 5w.	11 —r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	8 55r.	8 38w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 28p. p.	3 12p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 32p. p.	3 8p. p.

☞ NA ŚWIĘTA! ☜ 440r

PIWO GRODZISKIE

Wyłączna sprzedaż ***w Warszawie*** u

S. OLESZYŃSKIEGO, Marszałkowska 132.

Adres pocztowy i telegraficzny ***Makowiecki,*** stacja kolei warsz.-wiedeńskiej ***Grodzisk.*** Pod tą nazwą piwo moje odróżnia się smakiem, kolorem i trwałością w przechowaniu od wszystkich dotychczasowych piw krajowych. ***Piwo Grodziskie*** wyrobiło sobie ogólne uznanie dla swych znakomitych przymiotów i mogę mój produkt Szan. Publiczności śmiało polecić.—***A. Pawłowicz.***

519

NOWOŚCI

na sezon bieżący **oryginalne francuzkie i angielskie,**
oraz krajowe tanie, otrzymał i poleca w ogromnym wyborze magazyn bławatny

L. MIASKOWSKI i S-KA,

WIERZBOWA 1.

Zasada sprzedawania z bardzo umiarkowanym zyskiem, lecz po stałych cenach, jest najściślej nadal utrzymaną.—Próby na żądanie wysyłają się odwrotną pocztą.

FIRANKI

najtaniej, największy wybór w składzie fabrycznym

L. MIASKOWSKI I S-KA,

Wierzbowa 1.

Nić kręcona systemem angielskim, bezwarunkowo najtrwalsza. 520

FIRANKI

od 2-ch rubli okno

z fabryk
Warszawskiej, Moskiewskiej
Petersburskiej i Zagranicznych,
w kolorach
ciemnych, fantazyjnych, białych i kremowych, poleca

A. WŁODKOWSKI,

8. CZYSTA 8. 522

SKŁAD i CENY FABRYCZNE.

Leichner's Fettpuder

Puder tłusty LEICHNERA.

Cena pudełka rs. 1.
Puder do użycia w dzień i wieczór, nieznaczny na twarzy. — Kosmetyki nadające piękność i świeżość skórze. —Potrzeby służące do charakteryzacji teatralnej. —Róż i bielidło tłuste.—Ołówki do brwi.
Do sprzedania we wszystkich składach Kosmetyków i Materjałów Apteczn. w Rossji.
L. LEICHNER w Berlinie, dostawca teatrów królewskich w Belgji.
Skład główny na całą Rossję. **W. AURICH**, Kołokolnaja, 18—19
w St.-Petersburgu. 872r

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 399R
Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki „LELIWA" w Warszawie
ulica Zgoda Nr 6.
Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

OCZEKIWANY TRANSPORT

WEŁNY DRZEWNEJ

do materacy, sienników i opakowań, otrzymaliśmy

A. NOWAKOWSKI,

Bielańska № 3. 276r

WODA KOLOŃSKA
ABÉ.

353R
Jest do nabycia w wielu magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych.
Skład główny Aleja Jerozolimska 64.

TANIA SPRZEDAŻ
UBIORÓW DZIECINNYCH.
W MAGAZYNIE
C. Łopacińskiej,
Bielańska 4. 584

Cukrownia.

Zarząd dóbr Gruszczyn (gub. Radomska, poczta Magnuszew), podaje do wiadomości, **że ma do odstąpienia** na warunkach przystępnych, **dwie lub trzy włóki na cukrownię.** Położenie nad Wisłą wśród żyźnego Powiśla, wygodna przystań dla berlinek i kryp; blizkość Warszawy (mil $7^1/_2$), dwie wiorsty od szosy i byłej cukrowni w Mniszewie, czynią tę miejscowość jedną z najodpowiedniejszych w kraju na cukrownię. Glina na cegłę w miejscu. Bliższe wiadomości zasięgnąć można w Gruszczynie lub w Warszawie: Włodzimierska № 21, mieszkania 6, od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem. 348R

Do wydzierżawienia lub sprzedania

Budynek fabryczny

3-piętrowy, 42 łokcie długi, 22 łokcie szeroki, z ogródkiem, w Warszawie, przy stacji tramwajowej, zaraz lub od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u Józefa Bibricha, Nowy Świat N 48 530

Poszukuje się

Lokalu na biuro

od 1-go Lipca r. b., położonego w środku miasta (w blizkości Ogrodu Saskiego), a składającego się **z 8 do 10 pokojów na parterze lub I-m piętrze.** 331R
Pożądanym byłby również w tymże domu **lokal z 7 pokoi na mieszkanie prywatne.**—Oferty wraz z planami nadsyłać należy do biura Tow. Ub. „Rossja", Marszałkowska 144.

Amatorom dobrej kawy!!!!

Polecam w wielkim wyborze Maszynki do kawy różnych systemów, Piecyki do palenia kawy, Młynki do mielenia kawy oraz Kuchenki do gotowania: benzynowe, spirytusowe i naftowe. Ceny nizkie.
Skład Naczyń kuchennych i wyrobów nożowniczych
Edwarda Dusoge.
Nowy-Świat 5. 269

Amatorom dobrej kawy! Amatorom dobrej kawy!

Damskie i męzkie **Rękawiczki** Fabrykacji własnej, Habiga i inne **Kapelusze** Cylindry, wysokie gatunki, Wybór olbrzymi: **Krawatów** Fasony nowe, Czarne i kolorowe **Parasolki** na sezon **1893**, Skórzaną Galanterję, **Laski** Biżuterję damską, Perfumerję, **Bieliznę** mezką wyborową

Poleca! Poleca!

A. CHOJNACKI,

Marszałkowska róg Chmielnej. 471

MAGAZYN ŻAŁOBNY

NAJTANIEJ wykonywam wszelkie obstalunki dotyczące POGRZEBÓW

Najtaniej sprzedaję: trumny metalowe, sarkofagi, wieńce z szarfami, **kapelusze**, krepę i kompletne żałoby.

Trumny na prowincję wysyłam natychmiast po zażądaniu listownem lub telegraficznem **„na Nachnahme."** 384R

W. Swiejkowskiego

32, Senatorska 32,

naprzeciw pałacu Zamoyskich.

Z okazji nadchodzących świąt

CENNIK damskiej i męzkiej BIELIZNY ZNIŻONY O 15% od cen zwykłych fabrycznych

głośnej i powszechnie znanej z taniości i dobroci towarów Firmy fabrycznej bielizny damskiej, męskiej i krawatów

„PIERWSZA WARSZAWSKA KONKURENCJA"

Fabryka i Główny Skład Nowy Świat 33,—Filja Marszałkowska 114.

	sztuka kop.	½ tuz. Rs.	kop.
Kołnierzyki z madapol. w dobr. gatunku poczwórne	15	—	75
Kołnierzyki z weby franc. poczwórne w różn. fasonach	20	1	—
Kołnierzyki z weby ang. popięt. w najlep. gat. wyb. fas.	25	1	35
Kołnierzyki z kretonu francuzkiego kolorowe	25	1	35
Mankiety madapolamowe poczwórne w dobr. gatunku	25	1	35
Mankiety z weby francuskiej pocz. w dobrym gatunku	30	1	65
Mankiety z weby francus. poczw. w najlepszym gatunku	35	1	90
Mankiety z weby angiels. poczw. w najlepszym gatunku	40	2	25
Mankiety z weby bilefeldskiej popiętne — — — —	45	2	50
Mankiety z kretonu francuzkiego kolorowe	45	2	50
Koszule dzienne w dobrym gatunku, gors madapolamowy — — — —		1	—
Koszule dzienne w dobrym gatunku, gors z weby francuskiej — — — —		1	20
Koszule dzienne w dobrym gatunku, boczki podw., gorse z weby franc. poczw.		1	35
Koszule dzienne z madapolamu, boczki podwójne, gors z weby angielskiej —		1	50
Koszule dzienne z madapolamu, gors z weby angielskiej w najlepszym gatunku		1	80
Koszule dzienne, gors haftowany lub w zakładki od — — — — — —		2	—
Koszule dzienne, stan z najlepszego madap. gors kolorowy z kretonu franc.		2	—
Koszule nocne z płótna finlandzkiego z obsz. kop. 90, bez — — — — —		—	75
Koszule nocne z madapolamu z obsz. Rs. 1 bez — — — — — — — —		—	90
Koszule stan. z płotna Jarosławskiego, gors z najlepszej weby bilefeldzkiej od		3	—
Półkoszulki kolorowe z koł. i bez, krótkie i długie od — — — — — —		—	40
Półkoszulki z kołnierzami i bez kołnierzy krótkie i frakowe od — — —		—	30

	Rs.	kop.
Półkoszulki specjalnie frakowe haftowane lub w zakładki od — — — —	1	—
Kalesony z płótna finlandskiego od — — — — — — — — — —	—	65
Kalesony z madapolamu od — — — — — — — — — — — —	—	90
Kalesony z dymy w najlepszym gatunku od — — — — — — — —	—	90
Kalesony z płótna Jarosławskiego od — — — — — — — — —	1	80
Kaftaniki trykotowe męskie i damskie od — — — — — — — —	—	60
Kalesony trykotowe męzkie i damskie od — — — — — — — —	—	80
Krawaty półjedwabne gustowne w różnych fasonach od — — — — —	—	30
Krawaty jedwabne bardzo gustowne w najmodniejszych fasonach od — —	—	50
Szelki od — — — — — — — — — — — — — — — —	—	30
Chustki do nosa z madapolamu tuzin od — — — — — — — — —	—	90
Chustki z batystu z kolorowemi szlakami tuzin od — — — — — —	1	80
Chustki półjedwabne od — — — — — — — — — — — — — —	—	60
Chustki jedwabne od — — — — — — — — — — — — — —	1	—
Skarpetki bawełniane od — — — — — — — — — — — — —	—	15
Skarpetki niciane kolorowe od — — — — — — — — — — — —	—	40
Skarpetki czarne gwarantowane od — — — — — — — — — — —	—	45
Koszule damskie z madapolamu kolorowe z batystu, gładkie i ozdobne od —	—	90
Majtki z madapolamu kolorowe z batystu, gładkie i ozdobne od — — —	—	75
Spódnice damskie z madapolamu od — — — — — — — — —	1	—
Kaftaniki damskie z madapolamu kolorowe z batystu, gładkie i ozdobne od	—	80

Uwaga: Większe zamówienia z prowincji, których przed świętami nie zdążymy wykonać, będą po świętach podług cen **POWYŻSZYCH** obliczone. — **Kupującym tuzinami odstępuje się rabat.** — Powyższe koszule dzienne **z kołnierzami i mankietami** sztuka **o 20 kop. drożej.**

—448—

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

Poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. ***Likiery Ulanowskie*** znane ze swej dobroci, znajdują się na składzie.—Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 312R

Wysortowane od 30 do 70% taniej.

GŁÓWNY SKŁAD FABRYKI

„ŻYRARDÓW",

przy ulicy Tłomackie róg Bielańskiej.

poleca:

od 30 do 70% taniej *Wysortowane* od 30 do 70% taniej.

Pończochy damskie, — białe, kolorowe, crême (maco).
Skarpetki męzkie, — czarne, czarne á jour, w gatunkach.
Pończochy dziecinne, — bawełnianych, Fil d'Ecosse i de Perse. 354R

Wielki wybór SKARPETEK kolorowych bawełnianych i Fil d/Ecosse w wielkościach na wiek od 10 do 18 lat.

Wysortowane od 30 do 70% taniej.



FABRYKA GORSETÓW „AURORA,"

ulica Niecała № 11, przy Ogrodzie (dawniej № 6).

Zaopatrzywszy moją fabrykę w wielki wybór gorsetów najświeższych fasonów, najdokładniej wykończonych, polecam rzeczone po cenach najprzystępniejszych. Właścicielka firmy

Stanisława Tobolewska. 518

Zakład Cukierniczy i fabryka pierników

w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej, od lat dwudziestu dobrze prosperujący, z powodu śmierci właściciela każdego czasu do sprzedania, z prolongatą dzierżawy lokalu.—Wiadomość u Anny Minor w Łodzi, Piotrkowska № 131, lub w fabryce czekolady Riese i Piotrowski w Warszawie, ulica Elektoralna. 379r

Fabryka Piór Strusich F. GLIWIC,

Niecała 8.

Poleca wielki wybór **Amazonek** czarnych, białych i kolorowych, **punaszy, egrett, fantazji** i innych nowości na sezon wiosenny, po cenach możliwie nizkich.

Przyjmuje pióra do farbowania, prania i fryzowania na sposób paryzki. 521

Nauka i wychowanie.

A) **Reicher** nauczyciel kaligrafji, Bielańska 4, udziela lekcyj różnego rodzaju pisma: kupiecki, biurowy, kaligraficzny, rondo, russki, niemiecki, francuski, angielski, również nowy szwajcarski, od godziny 7-ej rano do 12-ej w południe, 6—9 wieczorem. Cena umiarkowana. 952

Angielska metoda Reussnera dla samouków z wymową, kopiejek 75. Niemiecka Metoda kurs niższy sześćdziesiąt kopiejek. Kurs wyższy jeden rubel sześćdziesiąt kopiejek. Komplet (oba kursy) dwa ruble. Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z czternastoma wzorkami pisma i 200 obrazkami 35, 20 i 10 kop.; polski z dwudziestoma wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po 25, 15, 4 kopiejki. Dopłata po dwadzieścia kopiejek do rubla na pocztę. Skład u autora (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 467

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 948r

A. **Poprawia** charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 9662

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 8762

Biuro kaucjonowane nauczycielskie K. Jaworskiej. Krakowskie-Przedmieście № 7. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 892r

Buchalterji wyucza metodą uproszczoną, dyplomowany przez okręg naukowy nauczyciel Leon Lewicki, Elektoralna 47. 6529

Nauczycielka z wyższym patentem i medalem, udziela lekcje języków, przedmiotów klasycznych i korepetycyj, oraz przysposabia do zakładów naukowych. Marszałkowska № 150, m. 10. Zastać można rano do 10-ej lub od 2-ej do 5-ej, a wieczorem po godzinie 8-ej. 913r

Poszukuje się nauczyciela na wieś, na pięć miesięcy, dla przygotowania ucznia w zakresie trzech klas szkół realnych. Wiadomość: Hertensja 2, u właściciela domu. 9437

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 33, mieszk. 3. 9758

Doniesienia osobiste.

„**Gniewosz**" ma list na poczcie. 9748

Pan Teofil 7,500 ma list na poczcie. 9761

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) **Froeblówki** różnych narodowości, uzdolnione, z patentem, umieszcza kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 884r

A. **Posady** kasjera, magazyniera lub inkasenta, poszukuje mogący złożyć 1,000 rs. kaucji. Kantor komisowy, ulica Nowosenatorska 6. 960r

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 6974

Buchalter i korespondent niemiecki poszukuje w godzinach popołudniowych zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Gdańszczanina." 9601

Froter zaprawia i froteruje. Marszałkowska 91, m. 34. 9479

Kasjerki, buchalterki, korespondentki i ekspedjentki do sprzedaży oraz krojczynie, modniarki, gospodynie i panny służące, poleca kantor komisowy, ulica Nowosenatorska 6. 734r

150 rs. lub więcej za wyrobienie stałego miejsca administratora lub rządcy samodzielnego, młodemu człowiekowi, inteligentnemu i energicznemu, z 7-letnią praktyką gospodarczą w Rosji. Oferty sub „D. S. 150" poste restante Kowal, gub. warszawska. 9578

Młoda, inteligentna osoba poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem, opiekowania się osobą słabą lub też dziećmi.—Oferty: Kurjer Warsz. „X. Y." 9223

Osoba z dobrej rodziny, w średnim wieku, posiadająca język niemiecki, poszukuje miejsca za gospodynię do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa, na wieś lub w Warszawie. Ulica Złota № 27, m. 5. 9757

Osoba doświadczona, z dobremi świadectwami, pragnie miejsca do zarządu domem, słabej osoby albo opieki nad dziećmi. Freta 48, m. 13. 915r

Poszukuję miejsca z przyjazdu, znajome jest mi gospodarstwo wiejskie i szycie, od 1-go kwietnia, na wyjazd lub w miejscu. Adres: klub ułański, Łazienki, W. M. 9560

Russka z patentem freblowskim poszukuje zajęcia w zakładach, domach prywatnych. Wspólna 34—13. 9439

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna do russkiej familji.—Nowo-Wielka 15, m. 5. 9746

Francuzka potrzebna do konwersacji. Długa 35, 1-sze piętro. 947r

Francuzka (lub szwajcarka) potrzebna zaraz do zajęcia się dziećmi, jakoteż do konwersacji. Ulica Chłodna № 33, m. 3, drugie piętro. 9588

Kucharka umiejąca dobrze gotować, prać znająca się na chowie drobiu i trzody, potrzebna na wieś. Długa 20, mieszk. 4. 9750

Młody człowiek, z dobrą rokomendacją, może znaleźć pomieszczenie jako uczeń w kantorze ekspedycyjnym. Oferty pod J. F. składać w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 946r

Potrzebne panny podręczne i uczennice do fabryki liści J. Staszkiewicz, ulica Bielańska 24. 9555

Potrzebna zaraz na wyjazd młoda i skromna panienka, znająca się na usłudze i prasowaniu, do gospodarstwa kawalerskiego.—Świadectwa wymagalne. Hotel Europejski 2, zrana od 11—12-ej. 9723

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Długa № 8 a, m. 13. 964r

Potrzebna osoba do pomocy zarządem interesu, z kaucją paruset rubli. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Potrzebna." 961r

Uczeń do kantoru z wykształceniem kilkuklasowem potrzebny zaraz. Własnoręczne oferty pod literami „S. P. 14" przyjmuje administracja Kurjera. 9600

Kupno i sprzedaż.

A. **Szydłowieckiej** fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. Cenniki ilustrowane wysyłamy. 6517

Altana z gabinetami do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania № 5. 9664

Adres. Octy specjalnie przygotowane do święconego, poleca fabryka i skład K. Wiand, Hoża 9. 9722

A) **Warszawska** Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, 1-sze piętro, przyjmuje i posiada do sprzedania wszelkiego rodzaju przedmioty. Otwarta od 9-ej zrana do 8-ej wieczorem. 811r

A. **Kapelusze** damskie na raty. „Junona", ul. Długa № 57. 9396

A. **Chmielna** 15. Od wtorku zaczną przychodzić bażanty, indyki, cielęcina, prosięta, rolada, kaczki, kury. 959r

A. **Chmielna** 15. Ozory, szynki wiejskie, sery, masło, ogórki, wędliny litewskie, codzień chleb wiejski. Buljon, konserwy, masło deserowe. 959r

Akcje Warszawskiego Towarzystwa „Wulkan" poszukiwane. Adres, ilość sztuk i cenę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod K. K. K. 9589

Akwarelle, zegar bronzowy szafkowy, zegarek damski złoty tanio. Warecka 10, mieszkania 13. 9735

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 8698

Bardzo tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Tłomackie 13, Sikorski. 7463

Bardzo ładny wózek dziecinny do sprzedania. Długa 35 Fabryka kwiatów. 9748

Budynek murowany jest do wydzierżawienia na skład, fabrykę lub zakład. Nowolipie № 72. 9732

Bryczki do sprzedania. Nowolipie № 67. 9503

Cytra cała palisandrowa za rs. 16 do sprzedania u M. Kannicha, Krakowskie-Przedmieście 85. 9745

Do sprzedania kocz z fordeklem, dwa faetony większe, jeden mały na jednego konia, wolant, używane. Leszno 64. 9751

Do sprzedania fotel kryty aksamitem, lustro i inne rzeczy. Wilcza 60, m. 3. 957r

Dwa garnitury mebli, dywan, umywalnię, zegar salonowy marmurowy, lampę, figurynki oryginalne chińskie, serwetę perską, Madonnę ślicznej roboty na alabastrze, walizy, zegarek, pierścionek, wyjeżdżając zbywam. Nowy-Świat 28—19. 9526

Do sprzedania bryczka i wolant używany za cenę przystępną. Wiadomość: Leszno № 70. 9755

Do sprzedania w Wilanowie 25 wołów opasowych. — Wiadomość: administracja dóbr. 8683

Do sprzedania suknie czarna i popielata, zupełnie nieużywane, paltocik aksamitny na puchu i palto długie wiosenne, wszystko na osobę szczupłą. Wierzbowa domu № 5, mieszk. 12. 9487

Do sprzedania para łóżek na orzech za rs. 12, komoda o trzech szufladach 6, kredens orzechowy 25 rs., 12 krzesełek 12, szafka do bielizny 10, kanapa jesionowa włosem kryta 10, stolik do samowara z blatem marmurowym 6. Nowosenatorska 2, m. 14. 9371

Dwie pary koni młodych, pięknych, ze wsi, wierzchówkę anglo-arabską, parę szorów eleganckich sprzedam. — Ulica Włodzimierska 23. 9037

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca meble różnych fasonów. Ceny fabryczne. 9142

Fortepian Kralla rs. 250 sprzedam. Senatorska 17, m. 8. 9514

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 9515

Fortepian do wynajęcia rs. 2 miesięcznie.—Zórawia 5, mieszkania 5. 9737

Fortepian Kerntopfa krótki sprzedam.—Krakowskie-Przedmieście 64 — 2, Resursa obywatelska. 9752

Fortepian Hofera krótki, 7 oktaw, rs. 250.—Daniłowiczowska 4, lombard. 9753

Fortepiany krótkie, zagraniczne, rs. 120 i 200 z angielską mechaniką, sprzedaję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 9760

Karetka, faeton i szarabanik do sprzedania. Rymarska 8, 1-sze piętro, w kantorze. 9558

Kupuję złoto, srebro, platery. Wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję, obrączki. Wyprawy srebrne nowe i odnawiane.—Nowy-Świat 61, mieszk. 15, Henryk Juwiler. 4r

Kasę № 5, pancerną, prawie nową, zbywam. Nowy-Świat 28—19. 9525

Księgozbiór. Po b. p. Maksym. Rubinsteinie do sprzedania księgozbiór w całości lub częściowo. Świętokrzyzka 27, od 3—5-ej. 9762

Kupuję książki, obrazy, sztychy oraz pisma w różnych językach. Księgarnia Hermansztadta, róg ulic Świętokrzyzkiej i Jasnej № 36. 9650

Kareta dwuosobowa w dobrym stanie i chomonta prawie nowe angielskie z białym bronzem. Marszałkowska № 111, stróż wskaże. 9634

Lando i różne ekwipaże na gumach tanio sprzedam oraz pianino amerykańskiej konstrukcji. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 8517

Lando Somera sprzedam lub zamienię na faeton. Włodzimierska 23. 9038

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 9132

Meble różne, wielki wybór, z powodu zwinięcia interesu niepraktykowanie tanio.—Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 9715

Meble gabinetowe i ze stołowego pokoju dębowe rzeźbione, dwa garnitury czarne do salonu, obrazy olejne, bronz, statuetki z powodu wyjazdu do sprzedania. Mokotowska 26, m. 4. 9654

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 9714

Marek pocztowych wielki wybór dla zbieraczy poleca najtaniej skład papieru „Nałęcz", Marszałkowska 116. 9470

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 9617

Masło centryfugalne Osmolice-Krasinek sprzedaje Binro przyboczne hr. L. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 7, po 50 kop. funt. 9603

Pianino zagraniczne (f. „Feurich" Leipzig), ślicznego tonu, mało używane, cytra, metronom do sprzedania z powodu wyjazdu.—Mokotowska 26, m. 4. 9655

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2-ej. 9759

Prasę do litografji i prasę do monogramów kupię. Oferty proszę: Leszno 44, mieszkania 9. 9572

Rowery najnowszych systemów, na pneumatycznych gumach, birminghamskiej fabryki, otrzymał do komisowej sprzedaży po cenach fabrycznych skład broni B. Ronczewskiego, Królewska 25. 7980

Szaraban w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość: Długa 20, lakiernik. 9452

Szafy z bufetem masyw dębowe cukiernicze oraz bilard z piramidką dębowy jest do sprzedania. Dzika № 5, cukiernia. 9597

Stadniki czystej Oldenburskiej rasy w Woli Trombskiej, pr. Kutno. Tamże różne drzewka parkowe i leśne: świerki, modrzewie, jesiony itp. 889r

Stolik rzeźbiony renaissance do sprzedania. Królewska 7, m. 1. 9276

Sprzedam wózek dziecinny w dobrym stanie. Żórawia № 43, m. 18. 9359

Szafa orzechowa duża do ubrania do sprzedania. Długa 11, m. 14. 9739

Urządzenie sklepowe za cenę kosztu do sprzedania. Nowomiejska (Gołębia) № 7, w sklepie. 9337

Tanio sprzedam stół, krzesła, łóżko, przyjmuję obstalunki. Podwale 14, stolarz. 9273

Wyprzedaż kapeluszy od rs. 1.50. Chmielna róg Nowego-Światu. Magazyn mód „Paulina". 9003

Wanna miedziana z cylindrem miedzianym do ogrzewania wody, prysznic i krany do sprzedania. Rymarska 3, na 1-em piętrze, w kantorze. 9557

Wina węgierskie, francuskie, koniaki, rumy, miody polskie, porter, piwo rygskie, łódzkie, spirytusy i likiery krajowe, szafran, wanilja, cykata, rodzynki od 15, migdały od 40, masło litewskie do ciasta 35, śmietankowe 50, drożdże niechcickie codzień świeże, poleca handel L. Bieleckiego, Krucza 30, róg Wspólnej. 9726

Za rs. 88 jest do sprzedania sześć ładnych stolarskich warsztatów z naczyniami w cejchramach. Adres: ul. Zielna № 17, m. 12. 9741

Interesa handl. i majątk.

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, potrzebuje dzierżawcy długoletniego na zakład kąpielowy z całem urządzeniem, przy kolei, w miejscowości właściwej. Wody mineralne znane od bardzo dawna ze swoich leczniczych zalet. 856r

A. Szynk w ruchliwym punkcie sprzedam na dogodnych warunkach. Oferty pod lit. O. P. przyjmuje Kurjer. 9518

A) Domy do nabycia na wyjątkowo korzystnych warunkach, wartość sto kilkadziesiąt tysięcy, przy stosunkowo niewielkiej ilości gotówki, reszta spłacalna w ratach pochodem z komornego. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od godz. 1 do 2½. 910r

Czyste. Sprzedam 117,000 ł. □ po kop. 35 łokieć, przed fabryką gazową, przy ulicy Dworskiej, wybrukowanej, oświetlonej gazem i przez którą do nowego szpitala żydowskiego przejdzie kanał i wodociąg; blisko kolej obwodowa i stacja towarowa kolei wiedeńskiej.—30,100 ł. □ znanego parku „Czyste", z dużemi drzewami, po 50 kop. łokieć. Plac św. Aleksandra № 14, mieszk. 5. 9586

Dobra ziemskie większe i mniejsze, z ładnemi rezydencjami, w wysokiej kulturze, tanio sprzedam. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Warszawa, Senatorska 26. Korzystne kupno. 962r

Do sprzedania od 1 kwietnia r. b. przedsiębiorstwo od lat ośmiu na głównej ulicy egzystujące, nie wymagające żadnej specjalności i dające dla rodziny przyzwoite utrzymanie. Oferty: kantor Kurjera lit. D. W. i numer ogłoszenia. 9376

Do sprzedania sklep niciarski za 4,000 rs. lub potrzebna wspólniczka z 2,000 rs. Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 9622

Do sprzedania (Tamka № 16) sklep spożywczy z dystrybucją oraz kapusta kwaszona na pudy lub beczki. 9339

Do odstąpienia zaraz na warunkach dogodnych dzierżawa donacyjna rozległości 470 mórg, położona w gubernji i powiecie kieleckim nad szosą. Kontrakt dzierżawny jeszcze przez lat 22 obowiązuje. Zasiewy wiosenne i jarzynne, oraz inwentarz żywy i martwy kompletny. Budynki i dom mieszkalny w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki. 963R

Do sprzedania poważny sklep mydlarski egzystujący od lat 32. Wiadomość Nowy-Świat 62, m. 38, od 2 do 6. 9764

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną do sprzedania. Miodowa 14. 9742

Folwark 10 włók, w tem 2 włóki łąk nadwiślańskich, gub. radomska, pow. iłżycki, do sprzedania, zamiany na dom lub sumę hypoteczną, albo do wydzierżawienia. Ziemia pszenna. Cena jaknajprzystępniejsza. Wiadomość: ul. Pawia 31, mieszkania 8, do 9-ej rano. 921r

Jest do odstąpienia restauracja wraz z kawiarnią. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 19, mieszk. № 9, od godziny 2 do 4-ej. 9561

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, poleca się z przeprowadzkami na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli i t. p. Skrzynie z własnej fabryki po cenach bardzo przystępnych. Pakuje szkło, fortepiany i dzieła sztuki. Przewozi na letnie mieszkania. 872r

Kolonja pod Warszawą mórg 20, z budynkami, do sprzedania. Wiadomość: Żórawia № 27, m. 1, od 1 do 3-ej. 9221

Kawiarnia mała, dobrze prosperująca, dająca utrzymanie, z powodu konieczności wyjazdu do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Wiadomość: Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 9344

Magle do sprzedania. Pańska 50. 9599

Magazyn mód, roczny czysty zysk przeszło 3,500 rs., do sprzedania z firmą. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 9245

Odstąpię tanio pralnię bielizny, klijentela wyrobiona. Wiadomość w pralni. Ul. Śliska 11. 9538

Poszukuję zdolnego pośrednika do sprzedaży sklepu, za bardzo wysokiem wynagrodzeniem. Zgłaszać się: Aleksandrja № 13, m. 12, od 12 do 2-ej. 9548

Restauracja do sprzedania za przystępną cenę. Solna 10. 9615

Plac do sprzedania około 6,000 łokci, w bliskości rogatek mokotowskich, oparkaniony, z drzewami owocowemi. Wiadomość: Nowy-Świat № 34. 8328

Potrzebne rs. 600 na procent umiarkowany. Poręczenie bardzo poważne, gwarancja zupełna. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „K. T. 600." 9642

Piekarnia o trzech piecach z przynależytościami do wynajęcia. Rybaki 12. 9690

Rs. 10,000 do 12,000 są do ulokowania na 6½ procentu lecz tylko na pierwszy numer po Towarzystwie na dom w Warszawie w środku miasta. Wiadomość bez pośredników: ul. Hoża № 38, m. 8. 9740

Rs. 500 na umiarkowany procent na pół roku, przy zupełnej gwarancji, poszukuje młody adwokat; oprócz procentu, bezpłatne prowadzenie drobniejszych spraw. Oferty w administracji Kurjera pod „T. M. 500." 9688

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, 18 lat egzystujący, do sprzedania. Ulica Nowomiejska (Gołębia) № 5. 9567

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu interesów familijnych za rs. 100. Pańska № 57. 9269

Sklep z artykułami damskiemi i fabryką, przy najruchliwszej ulicy, z obszernemi wystawami, eleganckiem urządzeniem i wyrobioną klijentelą od lat 6-iu (kapitał obrotowy około 20 tysięcy), jest do sprzedania.—Wiadomość u W-go Roszkowskiego, ul. Długa 25 (Eldorado). 9613

Sklep galanteryjny i nowości w najruchliwszym i handlowym punkcie miasta od lat dwunastu egzystujący, na dobrych warunkach do odstąpienia. Wiadomość: ulica Żabia № 9, w sklepie z żółtemi znakami. 9307

Wspólnik z kapitałem 8 do 10,000 potrzebny dla powiększenia kapitału obrotowego fabryki mechanicznej w środku miasta.—Oferty pozostawiać w Kurjerze pod literami K. G. 8323

Za 500 rs. pożyczki w procencie utrzymanie i mieszkanie dla pojedyńczej osoby na wsi pod Warszawą. Tamże letnie mieszkania.—Wiadomość: ul. Chmielna 38, u rządcy domu. 9562

Z powodu wyjazdu interes korzystny do sprzedania na dogodnych warunkach. Specjalność niewymagalna. Kapitał potrzebny rs. 1,500. Wiadomość: Chmielna 16, mieszkania 3. 8897

10,000 rs. częściowo wypożyczę na hypoteki miejskie lub weksle. Ofer. do Kurjera dla „Kopernika." 9282

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 8714

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 911r

A) Letnie mieszkania przyjmuje do wynajęcia we wszystkich miejscowościach podmiejskich i przy Zakładach kąpielowych, kantor komisowy kaucjonowany, Nowo-Senatorska 6. 762r

A) Letnie mieszkania w lesistej okolicy na stacji „Garbatka" drogi Dąbrowskiej, do wynajęcia przez kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 886r

Cztery letnie mieszkania, składające się z trzech i dwóch pokoi, kuchni, worend, umeblowane, w lesistej miejscowości, przy st. Życzyn kolei Nadwiślańskiej, są do wynajęcia. Wiadomość: Leszno № 18, u rządcy domu. 8991

Do wynajęcia od Wielkiejnocy 5 pokoi z balkonem, na 1-m piętrze, od frontu, przedpokój, pasaż i kuchnia z wodociągiem, za cenę umiarkowaną. Pańska wprost Marjańskiej № 29. 9311

Do wynajęcia od 1 kwietnia 5 i 3 pokoje, przedp., kuchnia z wodociągiem, zlewem. Ul. Hoża 9. 9299

Dla nauczycielek mieszkanie—na dni lub miesiące. Krakowskie - Przedmieście 38, mieszkania 24. 9016

Dla inteligentnej młodej osoby mieszkanie, utrzymanie, fortepian. Szkolna 8—16. 9592

Dla przyzwoitego lokatora ładny, widny, suchy pokój od 1-go kwietnia za 10 rs. miesięcznie z usługą i samowarem. Wejście główne. Obejrzeć można od 3—6. Hortensja 1, stróż wskaże. 9446

Jest do wynajęcia 7 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, w domu skanalizowanym, przy Alei Jerozolimskiej № 21. Wiadomość: Bracka 13, kantorze wynajmu powozów. 9612

Do wynajęcia od 8 kwietnia dla procederzystów dwa mieszkania na parterze, jedno od frontu. Wspólna 18. 9410

Letnie mieszkania do wynajęcia w dobrach Młochów, 5 wiorst od Pruszkowa. Wiadomość w administracji dóbr, poczta Pruszków. 8545

Mieszkanie z ogrodem, wygodne, tanie, przy stacji towarowej. Wiadomość: Marszałkowska 143. Lubecki. 9582

Między ogródkami, mieszkania suche, ciepłe, wodociąg, zastępujące mieszkania letnie do najęcia od Wielkiejnocy, pierwsze piętro: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia rs. 192 rocznie, od św. Jana: parter, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka rs. 320. Od Kopernika Oboźną, Dobra 10, ku Tamce. 9665

Od 1-go kwietnia 2 pokoje, kuchnia, wodociąg 17 rs. 2 piętro, 3 pokoje, kuchnia, wanna, klozet, 1-sze piętro, 400 rs. Nowowielka № 4. 9669

Obszerna piekarnia z trzema piecami, z dużym sklepem, mieszkaniem, spichrzem i stajnią do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Chłodna 36, u właściciela domu. 9333

Odnajmuje pokój, z oddzielnem wejściem, z meblami lub bez, widokiem na aleje i ogrody, blizko Nowego-Światu, od 1 kwietnia. Smolna № 19—9. 9441

Pokój umeblowany, z bardzo dobrem utrzymaniem, przy dwóch paniach dla osoby dobrego towarzystwa, (panny lub wdowy) lubiącej spokój, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość na miejscu, Sienna 18, m. 3, od 11—2-ej i od 4—6-ej. Front, 1-e piętro. 9531

Przy nowym targu sklep do wynajęcia. Pożądanem jest: mydlarz lub z wędliną. Ogrodowa № 71, wiadomość w miejscu. 9694

Pokoik z meblami i pomieszczenie dla młodzieży z całodziennem utrzymaniem. Warecka 10—13. 9736

Potrzebny od 1 lipca apartament, w środku miasta, złożony z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni, pomieszczenia dla służby, z wszelkiemi wygodami, 2-e piętro—stajnia i wozownia. Oferty pod literami A. N. J. przyjmuje kantor Kurjera. 9587

Pomieszczenie z utrzymaniem, dla kształcącej się dziewczynki, lub przyzwoitej młodej kobiety. Hoża 21, m. 6. 9570

Pokój przy familji, z meblami lub bez. Orla № 15, m. 11. 9543

Sklep z oknem wystawowem i mieszkaniem, z meblami i szyldami, zdatny na restaurację lub szynk, do wynajęcia każdej chwili. Wiadomość: Czerniakowska 32, u stróża lub u właściciela Hersza Szychty, Pawia 31, mieszkania 8. 925r

Sklep do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu, Żelazna № 33. 9573

Ważne dla letników lub emerytów. Osoby z kapitałem 2,000 rs. lub więcej mogą znaleźć pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i usługą, w pałacyku piętrowym, składającym się z 5-iu pokojów z 2-ma balkonami, położonym w gubernji lubelskiej, w zdrowotnem miejscu, pośród lasów, przytem znajduje się ogród owocowy, ogród dziki, nabiał od miejscowych krów. Miejscowość odległa od miasteczka wiorst 2, w którem znajdują się: kościół, poczta, apteka, doktor, sąd i gmina; od stacji kolei nadwiślańskiej 3 godziny jazdy, konie do wyjazdu mogą być na miejscu. Kapitał może być zabezpieczony hypotecznie; za procent stosownie do umowy może być utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Pałacyk". 9682

17, 7, 4 pokoje, na 3-m piętrze, od lipca. Świętokrzyzka 39. 9556

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 5509

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp, szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60, do umywalni 4, 5, 6 do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wypożyczam całe zastawy stołowe. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele. Magazyn Franciszka Kozłowskiego. Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 8252

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 41 21

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 2195

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 512

A) Massaż wszelki wykonywa jak najtaniej, wykwalifikowany massażysta T. Rzempołuch. Marszałkowska № 83. 7954

Akuszerka. Pokoje oddzielne, wspólne dla osób sekretnych. Krucza 49, m. 9. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 9028

„Aurora" fabryka gorsetów, Niecała 11, (dawniej 6), znaczny wybór gorsetów sezonowych poleca. 9015

A) Konfitury, kompoty. Krucza 38, w pralni. 9756

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 9743

Cukier miałki najlepszy funt 15 kopiejek, w składzie win i towarów kolonjalnych, Marszałkowska № 77, róg Wilczej. 9611

Drożdże prasowane, wyborowe, codziennie świeże, posiadające wyższą siłę fermentacyjną, z fabryki Wp. Witolda Sławińskiego w Tołoczynie. Skład fabryczny na Królestwo Polskie, ul. Marszałkowska № 116, róg Złotej. Sprzedaje hurtowo i detalicznie. 9048

Dowód zastawowy № 5169 filji II-ej, Krakowskie-Przedmieście 70, warszaw. akcyj. tow. pożycz. zaginął. 9584

Dnia 23 b. m. w południe zaginął pies, pointer angielski, czarny, z białym znakiem na piersi, wabi się „Nero." Upraszam znalazcę, aby odprowadził go za nagrodą, na ulicę Niecałą 10, mieszkania 15. Nieprawy posiadacz będzie odpowiedzialnym sądownie. 9647

„Exstinctor"—płyn niszczący łupież, „Dezynfekcja," Królewska 39, wprost giełdy, a także w perfumerjach i składach aptecznych. Cena flakonu rs. 1. 8594

Elegancki, niedrogi magazyn ub. męzkich Chmurczyńskiego posiada doborowe materjały i gotową garderobę. Marszałkowska № 99. 7096

Klej stolarski praski, wybór po 10 k. funt. Długa 10, skład farb J. Sikorskiego. 7354

Kosze do podróży, koszyki, żardiniery, etażery, parawany, wózki, welocypedy dziecinne poleca Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6601

Kapelusze słomkowe piorę, przerabiam na najnowsze fasony wiosenne, także elegancko ubieram. Potrzebne zdolne podręczne i uczennice. Nowy-Świat 24. 9744

Kwiaty w wielkim wyborze, podług najświeższych modeli, od 10 kop. bukiecik, poleca znana fabryka F. Minkiewicz, Długa 9. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 8598

„Leonard." Trębacka 13. Magazyn i fabryka kapeluszy męzkich, poleca: cylindry francuskiego i angielskiego fasonu. „Leonard" kapelusze filcowe od 3 do 5 rs. „Leonard" kapelusze miękkie od 1.50 do 5 rs. oraz dziecinne. Trębacka 13, drugi dom od Wierzcowej. 9738

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, reparuje, farbuje, pierze chemicznie, wszelką garderobę męzką, przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa, krój wyborny. Marszałkowska 143. — Jan. 9360

Oddam na własność lub w długoletni termin chłopca lat 9 i na własność dziewczynkę 6 lat, a to z powodu braku utrzymania. Wiadomość: Nowo-Wielka № 5, m. 23. Przybyłowska. 8996

Stroję, reperuję fortepiany, pianina. Korektor Kerntopfa. Ulica Hoża 9—36.—Kosiński. 9747

Suknie od 50 kop., wszelką odzież najtaniej, najstaranniej! odświeżam, trwało farbuję. Śliska 14 „Adolf". 9754

Tylko do świąt. Tania sprzedaż pozostałej jeszcze bielizny, kołnierzyków, garniturów do chrztu, sukieneczek i fartuszków białych, haftów oraz materjałów wełnianych na suknie. Sprzedaż odbywa się od godziny 3-ej po południu. Tamże urządzenie sklepowe do zbycia. Krakowskie-Przedmieście № 4, 1-sze piętro, wprost Kopernika, Reichel. 937r

Ubiory męzkie cywilne, wojskowe, studenckie, uczniowskie i cyklistowskie. Obstalunki wykonywają się spiesznie. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 16, na wprost kościoła Świętego Krzyża. T. Skulski. 6761

„Westa" do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 8593

Wyprzedaż szlafroków, bluzek, matinek, bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6. 8815

Zakład mechaniczny specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno № 36, przyjmuje wszelkie reparacje welocypedów, oraz poleca rowery używane. 9139

16 marca zaginął buldog żółty, uszy obcięte, ogon cały. Proszę odprowadzić: Leszno 83, mieszk. 3. Przetrzymujący odpowio sądownie. 9609

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Марта 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).